

- ★ ROZMOWA O EMERYTURACH
- ★ SZLABAN NA KRAN?
- ★ CZERWONY SPADEK
- ★ PAMIĘTNIK NASTOLATKA
- ★ TV i TV Sat

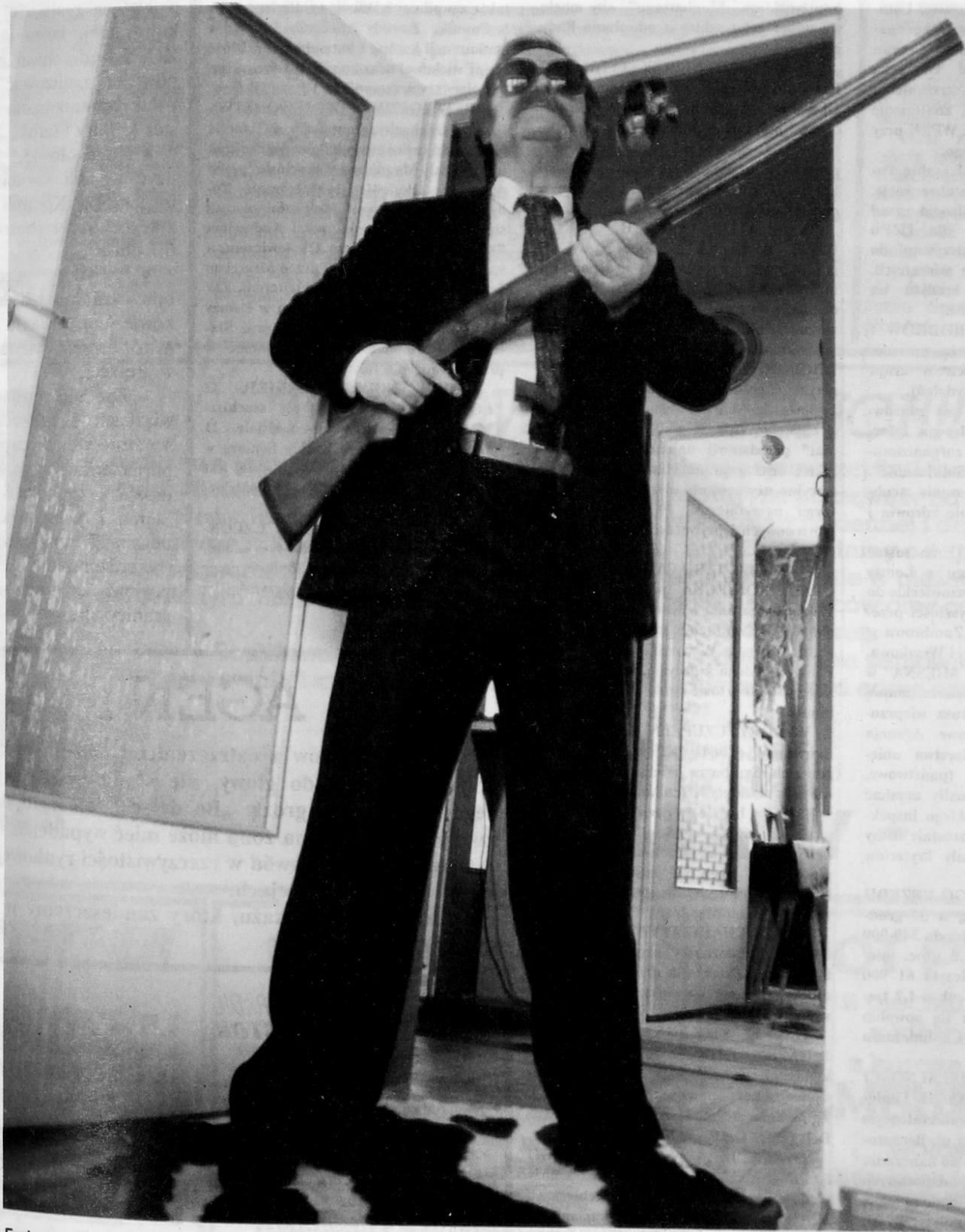
str. 5
str. 6
str. 8-9
str. 10
(wkładka)

KONTAKTY

8(641)

21 LUTEGO 1993

CENA 4000 ZŁ



ALICJA NIEDŹWIECKA

Krajobraz z sejfu

Kawiarnia, bar z dyskoteką, ale nawet nie ma gdzie się napić, mówią ludzie w Stawiskach. Piją więc „pokątnie” i weselsi przemykają po ulicach. „Bo jest smutno, a będzie gorzej”. POM jest sprywatyzowany, lada dzień ktoś kupi Stację Hodowli Roślin, zwiększy się liczba bezrobotnych. GS jeszcze ciągnie i tylko Bank Spółdzielczy ma się nieźle.

Zazdroszczą tym w Banku. Ale główna księgowa była w Ameryce, wylosowała pobyt stały, przyjechała do kraju i wyjechała. „Już bym nie mogła tu zostać. Jak tam pięknie” – mówiła. Koleżanki też wysłały zgłoszenia (40 tys. wiz do wygrania), ale, jak dotąd, cisza. „Więc tu jest najlepiej”, stwierdzają pogodzone.

Od dwóch lat Bank jest skomputeryzowany, przedtem były maszyny księgujące Ascota i Daro.

– Jest znacznie lżej, mówią pracownicy przy pięciu komputerach.

– Coraz ciężiej – widzi z innej perspektywy Mirosław Skodowski, dyrektor.

Fot. Gabor Lörinczy

MARIA
TOCKA

Demokracja pod giwerą

str. 8-9

cd. na str. 4

KONTAKTY

KONTAKTY

W NASTĘPNYM NUMERZE

piszą m.in.: **Anna Cisoń o detektywach** * **Joanna Gospodarczyk o śmiertelności niemowląt w Łomżyńskim** * **Maria Tocka o oazie dla „rozbitych” dzieci** * **Gabriela Szczęsna o życiu „po staremu”**.
Ponadto: ostatni lutnik na Kurpiach, Łomżyńskie Towarzystwo Rolnicze, „Żywoć czarny Marionetki” (2), opowieść kapliczna z Rajgrodu, TV i TV Sat.

WOJEWODA WYDAŁ PIERWSZĄ DECYZJĘ O DEPORTACJI z Polski obywateli innego kraju. Dotyczyła ona (na wniosek Komendy Wojewódzkiej Policji) dwóch Białorusinów, usiłujących wymuszać haracz od handlujących na bazarze w Grajewie.

10 MILIARDÓW ZALEGEYCH PODATKÓW od nieruchomości nie mogą sięgnąć władze Łomży z przedsiębiorstw państwowych na terenie miasta. Zaległości mieszkańców są blisko 100 razy mniejsze.

WOJEWODA SPOTKAŁ SIĘ Z KOMISJAMI ZAKŁADOWYMI „Solidarności” Oddziałów w Łomży i Zambrowie. Ustalono m.in. konieczność większego zaangażowania środków Wojewódzkiego Urzędu Pracy w pomoc dla Grąd Woniecka (przed wszystkim kursy i przeszkolenia zawodowe dla bezrobotnych), znalezienie zajęcia dla plałujących LPB i WPBK przy budowie szpitala wojewódzkiego.

KOLEJNY MIESIĄC DAŁ sobie Powszechny Bank Kredytowy na obserwację, jak w praktyce wygląda realizacja zasad biznesplanu, sporządzonego dla ŁZPB „Narew” w Łomży, zanim przystąpi do rozmów o udziale w spółce wierzycieli. Bank udzielił „bawelnie” kredytu na bieżące zakupy surowca i płace.

MIERTELNOŚĆ NOWORODKÓW I NIEMOWLĄT plasuje Łomżę na niechlubnym pierwszym miejscu w kraju (szerzej o tym problemie za tydzień).

CZARNE CHORAĞWIE na placówkach łomżyńskiej służby zdrowia informują o akcji protestacyjnej, zorganizowanej przez Region Mazowsze „Solidarności”. Protest ma na celu przyspieszenie strukturalnych przemian w służbie zdrowia i waloryzacji plac tej sfery.

JESZCZE W TYM ROKU ma zostać ukończony odcinek gazociągu z Łomży przez Zambrów i Wysokie Mazowieckie do Białegostoku. W dalszej przyszłości przewiduje się budowę linii od Zambrowa w stronę Ostrowii Mazowieckiej i Wyszkowa.

TYLKO ZE SPÓŁKĄ MIĘSNĄ w Wysokim Mazowieckim zawarła umowę na skup interwencyjny półtuszy wieprzowych na rezerwy państwowe Agencja Rynku Rolnego. Przedsiębiorstwa ubiegające się o taki kontrakt (państwowe, spółdzielcze i prywatne) musiały uzyskać pozytywną opinię Wojewódzkiego inspektora Sanitarnego. Czyżby pozostałe firmy w województwie nie spełniały kryteriów sanitarnych?

DANE WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO mówią, że 31 grudnia 1992 roku Łomżyńskie liczyło 349 000 mieszkańców, z których 41,6 proc. mieszka w miastach. Łomża liczyła 61 900 mieszkańców (wzrost przez rok o 1,2 tys. czyli o 2 proc.). Utrzymała się powolna tendencja wyludniania wsi i zaludniania miast.

INAUGURACJA DZIAŁALNOŚCI STUDIÓW PODYPLOMOWYCH Filologii Polskiej w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Bernatowicza w Łomży. Kwalifikacje do nauczania języka polskiego w szkołach podstawowych województwa zdobywać będą nauczyciele z innymi specjalnościami humanistycznymi.

BURZLIWE WYDARZENIA towarzyszyły odwoływaniu wójta Śniadowa. Ostatnie Rada Gminy odwołała Andrzeja Zarembe pod zarzutami m.in. nadużyć finansowych, których jednak nie potwierdziła kontrola z Urzędu Wojewódzkiego. Decyzja samorządu spowodowała natychmiastową reakcję zwolenników odwołanego wójta. Zapowiedzieli zorganizowanie w gminie referendum o odwołanie Rady.

KLUB SENIORA POWSTAŁ W GRAJEWIE w restauracji „Panorama”. Zgłoszenia chętnych (do dyspozycji jest w klubie prasa, telewizor, a także dwa posiłki dziennie) przyjmuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Komunalna 6 (tel. 23-34).

20,7 MILIONA ZEBRAŁA W GRAJEWIE MŁODZIEŻ na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Pieniądze pochodzą ze zbiórki ulicznej i dochodu z koncertu miejscowych zespołów.

OKOŁO TYSIĄCA PODPISÓW muszą jeszcze zebrać strajkujący kupcy z Łomżyńskiego „Manhattanu”, aby mogło się odbyć referendum o odwołanie Rady Miejskiej.

BYŁYCH ŻOŁNIERZY I DYWIZJI PANCERNEJ GEN. MACZKA poszukuje Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku (ul. Mickiewicza 5 p. 74) na prośbę organizacji kombatanckich poza granicami kraju. O kontakt proszone są również rodziwy byłych żołnierzy.

W ZLIKWIDOWANYCH ZAKŁADACH „MORENA” I „KOLNIANKA”, pomimo ich sprzedaży, nie uruchomiono dotychczas żadnej działalności. Kolnianie oczekują, że tam właśnie niktórzy znajdą zatrudnienie.

OGŁOSZONY PRZEZ ZAKŁAD WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI oraz Energetyki Ciepłej w Kolnie przetarg na budowę komina w ciepłowni, wygrało przedsiębiorstwo „Instal” z Lublina. „Instal” przedstawił najbardziej korzystną ofertę oraz gwarancję na 15-letnie bezawaryjne użytkowanie urządzenia. W przetargu uczestniczyło 19 przedsiębiorstw państwowych i prywatnych wykonawców z całej Polski.

Z OKOŁO TYSIĄCĄ MIESZKAŃCÓW GRĄD WONIECKA pracuje niespełna 170, a ich zarobki w Kombinacie „Wizna” nie sięgają 2 milionów (z wszelkimi dodatkami). Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zwleka z decyzją, która powinna zdecydować o losie bankrutującego Kombinatu.

WYBORY UZUPELNIĄCE do samorządów odbędą się w niedzielę w gminach Szulborze Wielkie, Andrzejewo (po dwa mandaty) i Trzcianna (jedno miejsce). Walka będzie na pewno w Szulborzu, gdzie jest już sześciu kandydatów. W Andrzejewie i Trzciannie może obyć się bez głosowania, jeżeli nie zostaną zgłoszeni konkurenci dotychczasowych kandydatów (po jednym na mandat).

AKCJA CHARYTATYWNA: łomżyński oddział „Solidarności” organizuje zbiórki żywności i odzieży dla dzieci z Grąd Woniecka, enklawy największego bezrobocia w województwie.

NAUKĘ STOLARKI PROPONUJE Delegatura OHP w Łomży. Warunki: kandydat na najmniej 16 lat i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Zgłoszenia można kierować pod adresem Delegatury OHP, ul. Nowa 2, tel. 39-79.

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO w Łomży serdecznie dziękuje: Przedsiębiorstwu „Prefab” ze Śniadowa za zakup mikroskopu dla Gminnego Ośrodka Zdrowia, mieszkańcom wsi Konieckie i Rutkowskie za ziemniaki dla szpitala, wójtowi Śniadowa za zakup łaźni wodnej, Międzynarodowej Pomocy Polskim Przedsiębiorstwom z Warszawy za 8,4 mln zebrane na zakup inkubatora, Społecznemu Komitetowi Wyposażania Szpitala w Budowie za 70 mln na zakup ergometru do badań serca. Przypominamy również numer

konta, na które można kierować pomoc dla łomżyńskiego szpitala: NPB Łomża, Nr 45001-1313-139-1.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM PRZYRODNICZEGO w Drozdowie odbędzie się w niedzielę, 28 lutego (godz. 9.30) w siedzibie Muzeum. Planowana jest wycieczka na rozlewiska doliny Narwi.

BRŃ I UZBROJENIE OCHRONNE z okresu XV-XIX wieku zaprezentuje na wystawie w Łomży Muzeum Okręgowe wspólnie z Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie. Otwarcie w czwartek, 18 lutego (godz. 13.00).

PRZEGRALI SWÓJ KOLEJNY MECZ w I lidze pingpongiści SKTS-u Łomża z AZS-em Rzeszów 2:8. Oba punkty dla łomżyan zdobył Dymitr Pierzewiczew, który w najciekawszym pojedynku pokonał lidera rankingu grupy B-I ligi, Konstantego Puzkarczowa. Według zgodnej opinii kibiców i fachowców zabrakło tym razem łomżyńskiej drużynie bojowego ducha i ambicji.

OTWARTE MISTRZOSTWA ŁOMŻY W KARATE TRADYCYJNYM o Puchar „Kuriera Porannego” odbędą się w niedzielę 21 lutego (godz. 12.00) w sali Szkoły Podstawowej nr 10. Udział zapowiedzieli także zawodnicy z Warszawy, Białegostoku i Suwałk. Zawody rozegrane będą w konkurencji kumite i kata chłopców (dwie grupy wiekowe) oraz kumite dziewcząt (po raz pierwszy w regionie).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA LZS w szachach zgromadziły na starcie 50 zawodniczek i zawodników. Wśród pań triumfowały Magdalena Sobocińska przed Agnieszką Okulewicz i Małgorzatą Kobylisną. Najlepszymi juniorami okazali się Wojciech Walewski przed Andrzejem Składankiem i Jakubem Okulewiczem, a seniorami Jerzy Karwacki przed Maciejem Jakubowskim i Konradem Flejterem. ZW LZS Dziękuję Klubowi Seniora w Łomży za bezpłatne udostępnienie sali oraz Sławomirowi Sobocińskiemu za pomoc w przeprowadzeniu turnieju.

W DRUŻYNOWYM TURNIEJU „O ŻŁOTĄ WIEŻĘ” zmierzą się szachiści z całego województwa w niedzielę, 21 lutego (godz. 10.00) w Klubie Seniora w Łomży, przy ul. Skłodowskiej. Turniej jest jednocześnie eliminacją ogólnopolskiej imprezy o tej nazwie.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW Koła Wędkarskiego nr 1 w Łomży odbędzie się w sobotę, 28 lutego, w sali Cechu Rzemiosł (ul. Giełczyńska) w Łomży.

ZNAK CZASU

• W ubiegłym roku w Polsce 516 tysięcy osób przeżyło ponad 200 tys. mniej lat temu.

• W ciągu ostatnich lat prokuratury wojewódzkiej rozprawiła 721 spraw przestępstw, którzy odwołali się do sądu wojewódzkiego.

• „Dobrej i szkoły nie da się kupić, a także bija z rządowego budżetu. Uda się też zreformować aktywnego udziału w ZChN” powiedział Jan Zacharyś z ZNP.

• „Moja przynależność do ZChN nie ma wpływu na realizację kulturalnej, którą ZChN będą musieli nowomysli realizować” powiedział dziennikarzom ster kultury i sztuki.

• Na około 13,5 mln użył wykryli w ubiegłym roku inspektorzy Kontroli z tego budżet państwa 6,7 bln zł.

• Prezydent Lech Wałęsa odwiedził areszt śledczy w kowieckiej. Była to historia Polski wizyta w areszcie.

• Zgodnie z ustaleniami w ramach „Prawo i prawników” obecny parlamentaryzm, nionych wypadkach Sejmu i Kancelarii pewniają pomoc stwierdzono dotąd posłów i senatorów w granicy ubóstwa.

AGENT

Nie łamią palców z ostrzeżeniem: „To na początek przykładają lufy do głowy, nie kładą broni na stole negocjacji. Nie grożą: „Bo dziecko nie trafi do szkoły” albo „Śliczna żona może mieć wypadek”.

Detektyw, nowy zawód w rzeczywistości rynkowej, już w wielu sytuacjach.

To fragment reportażu, który zamieszczamy w następnym numerze.



POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK

UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Kocha

Kochani, zbieramy pieniądze na inkubator dla Łomży. 20 lutego w sali widowiskowej UW (ul. Nowa 2, godz. 19.00) odbędzie się koncert zespołów: „Bajm”, „Rondo” i „JJJ”. Dochód z koncertu oraz ze zbiórki ulicznej przeznaczony zostanie na zakup inkubatora dla Łomżyńskiego Szpitala Zespołowego.

Bilety można w cenie 25 tys. zł nabyć w studiu Polskiego Radio Białystok, ul. Dworna 23b oraz w Galerii „Pod Arkadami” w Rynku.

Sponsorzy: PBK Oddział w Łomży, Hurtownia Farmaceutyczna MULTI PHARME p.p. Ireny Dobrakowskiej i Stanisława Górowskiego, Hotel „Polonez”, Gabs-Foto Express, Polfrost, Unifactor, Agencja Informer, PPS, „Kontakty”.



KONTAKTY

DLA MONIKI

Monika przebywa w Centrum Zdrowia...
Jestem wzruszony reakcją Klubu Honoru...
Krwini przy Zarządzie Rejonowym...
Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”...
to pierwszy odzew na apel o zbiórki...
dla naszej córki - mówi Jerzy Grzyba...
Moniki z Jankowa Młodzianowa, które...
może uratować przeszczep wątroby. W...
organizowanym przez Klub i SM „Perspektywa”...
łącznie zebrano ok. 6 mln zł. W...
nadaj. W...
numer konta, na które można...
płacić: BS Nowogród 845005-299-...
w O/W BGZ w Łomży z dopiskiem...
Grzymała”.

APROSILI NAS...

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrodniczego w Drozdowie - na Walne Zebranie...
Towarzystwa...
Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w...
Ciechanowcu - na otwarcie wystawy...
„Kulno w sukurs nowoczesnej...
hołce” (21 lutego, godz. 14.00).
Biblioteka Publiczna w...
na spotkanie z Joanną Papuzińską, autorką...
książki dla dzieci i młodzieży. Muzeum Rolnictwa w...
Ciechanowcu - na wystawę malarstwa Zofii...
Demblińskiej z okazji (21 lutego, godz. 14.00).
„Pod Arkadami” MDK-DST w...
na wystawę malarstwa i rysunku Teresy...
Kłociej. Muzeum Okręgowe w Łomży i Muzeum...
Zamku w Lwówku - na wystawę „Broń...
ochronne XV-XIX w.” (otwarcie 18...
godz. 13.00). Polskie Radio Białystok - na uroczystość...
„Dzień Łomży na antenie Radia...” (sobota 20...
lutego). Towarzystwo Lekarskie, Tarchowickie...
Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w...
Wierzbicy - na konferencję naukową poświęconą...
m.in. antybiotykoterapii. Okręgowy Inspektorat...
Pracy w Białymostku - na konferencję prasową...
o działalności Inspekcji Pracy w 1992 roku.

TRZY PYTANIA DO...

do JERZEGO STUKANA, zastępcy dyrektora do spraw eksploatacji Zakładu Telekomunikacji Polskiej SA w Łomży.

- Zgodnie z planem już w styczniu tego roku miały rozdzwonić się w Łomży telefony, oczekujących na ich założenie. Tymczasem mija luty, a tu cisza. Co Pan na to?

- Kontrakt na budowę centrali w Łomży i Zambrowie, finansowany z kredytu rządu hiszpańskiego, przewidywał jej uruchomienie do końca 1992 roku. Nasz rząd musiał dać pewne gwarancje, a do tego na przełomie 1991 i 1992 roku rozpoczęła się reorganizacja Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu. Z przedsiębiorstwa wyodrębniona została Telekomunikacja Polska SA, która przede wszystkim musiała określić swoje możliwości finansowe. Pierwsza rata spłaty kredytu, zamiast na początku 1992 roku, została uiszczona dopiero w sierpniu. I stąd ten poślizg. Koncern „Alcatel”, budujący centralę, przewiduje jej uruchomienie do końca lipca 1993 roku. Od tej chwili rozpoczniemy przyłączanie abonentów. Centrala będzie liczyła dziesięć tysięcy numerów, z czego dwa tysiące otrzymają aktualni posiadacze telefonów w osiedlu Południe w związku z likwidacją starej centrali, którą otrzyma Grajewo i Wysokie Mazowieckie. Urządzenia zdemontowane w Zambrowie będziemy instalować w Kolnie. W Łomży, w pierwszej kolejności, telefony otrzymają abonenci osiedla Południe, natomiast pozostali, którzy złożyli wniosek do stycznia 1993 roku, zainstalujemy telefon najpóźniej do końca 1994 roku.

- Czy zmieniają się koszty instalacji telefonu?
- Reguluje je cennik na usługi telekomunikacyjne ustalony przez prezesa Telekomunikacji Polskiej SA w porozumieniu z ministrem finansów. Obecnie abonent płaci 2,5 mln zł, ale rzeczywiste koszty instalacji telefonu wynoszą około 10 mln zł. Spłaca je w trakcie użytkowania (jest to w kalkulowane m.in. w cenę rozmów). Jako Telekomunikacja Polska nie przewidujemy w najbliższym czasie podniesienia kosztów instalacji.
- Na czy polega nowoczesność budowanej centrali?
- Dzięki niej abonenci będą mogli korzystać z zupełnie nowych usług m.in. automatycznego budzenia, przekazywania połączeń na inny numer, uzyskania połączenia z zajęтым numerem bez ponownego jego wybierania. Te nowości wymagają zainstalowania także nowoczesnego aparatu. Będziemy go mogli podłączyć oczywiście, za dodatkową odpłatnością. Nowa centrala umożliwi abonentom Łomży, a w przyszłości całego województwa, dostęp do automatycznej sieci międzymiastowej i międzynarodowej. Mamy fatalne drogi, więc przede wszystkim telefon stanie się naszym prawdziwym oknem na świat.

RUCH W ŚNIADOWIE

Do NIK zwrócił się Konfederacja Polski Niepodległej, wspierana przez Region Mazowsze „Solidarność”, z wnioskiem o skontrolowanie działalności OST „Gromada”, ze szczególnym uwzględnieniem Wytwórni Urzędzeń Turystycznych w Śniadowie. Takie ustalenie zapadło na spotkaniu pracowników WUT z posłem KPN, Zbigniewem Adamczykiem. W ubiegłą środę ze Śniadowa odjechał do Warszawy ciężarowy mercedes, przejęty przez Waldemara Orłowa z centrali „Gromady” na podstawie decyzji Zarządu. Następnego dnia pracownicy wyprosilili z zakładu dyrektora Ireneusza Olszaka za dobrowolne przekazanie kluczyków wozu. W piątek dotarło do WUT pismo Zarządu z propozycją rozpoczęcia rozmów o utworzeniu nowej formy organizacyjnej po likwidacji WUT. W grę wchodziłaby spółka z o.o., spółka akcyjna (obie kapitałowe z udziałem „Gromady”), bądź kilka zakładów spółdzielczych.

ŚLAWNI W RZYMIE

Fotografie 22-letniego Mariusza K. z Kolna i 23-letniego Michała S. ze wsi Bialiki (gm. Kolno), w listopadzie ubiegłego roku, znalazły się na pierwszych stronach rzymskich gazet. Powodem „sławy” był ich wyczyn: na schodach stadionu olimpijskiego zgwałcili pewną Polkę. Zostali schwytani na gorącym uczynku przez policję, która właśnie patrolowała okolicę stadionu w przeddzień ważnego meczu piłki nożnej.

Nasi ziomkowie poznali swoją ofiarę kilka godzin wcześniej w polskim kościele. Już we trójkę zaliczyli kilka barów z alkoholem, docierając w końcu do stadionu.

Od 28 listopada 1992 roku Mariusz K. i Michał S. przebywają w rzymskim więzieniu Regina Coeli. O fakcie tym w lutym Ministerstwo Sprawiedliwości powiadomiło łomżyńską prokuraturę. (gab)

SZANOWNI KLIENCI!!!

W związku z zakupieniem przez naszą firmę zachodniej najnowszej linii technologicznej do produkcji okien i drzwi z PCV uprzejmie zawiadamiamy, że począwszy od m-ca maja br. prowadzona będzie promocyjna sprzedaż w/w stolarki okiennej i drzwiowej.

Dla pierwszych Klientów przewidujemy specjalne ceny. Zapewniamy o najwyższej jakości naszej produkcji i bardzo konkurencyjnych cenach szczególnie w bieżącym sezonie budowlanym. Zapraszamy do współpracy inwestorów, handlowców oraz osoby prywatne.

Planujemy prawa wyłączności na dany teren.

Realizowana będzie produkcja stolarki typowej oraz za zamówienie.

Zamówienia i zapytania o informacje prosimy kierować pod adres naszej firmy:

„TERRAZYT”

18-400 Łomża, ul. Spokojna 210,
tel. 65-65, fax. 41-41, tlx. 852222.

- ZAPRASZAMY -

K-23

TRUDNIE

osobę operatywną, nowitą, dyspozycyjną, posiadającą samochód i prawo jazdy. Proponuję pracę polegającą na organizacji handlu i zaopatrzenia. Umiejętności do uzgodnienia.

HURTOWNIA Lodów i Mrożonek, Łomża, Nowogrodzka 157, tel. 22-59 lub 57-60 wieczorem.

K-337-o

HURTOWNIA LODÓW I MROŻONEK

w Łomży

wydzierżawi w miastach: Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka, Grajewo, Pisz, pomieszczenia magazynowe do 50 m kw. nadające się do ustawienia chłodni lub wiatę magazynową wraz z utwardzonym placem.

Wymagany jest dostęp do „siły”, możliwość zorganizowania pomieszczeń biurowych, telefon.

Oferty proszę nadsyłać:
HURTOWNIA LODÓW I MROŻONEK
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 157
tel. 22-59 lub 57-60 (wieczorem).

K-337-o

HOT PIZZA

z pieczarkami
z kiełbasą
z kurczakiem

HAMBURGERY

wołowe

w/g receptury kanadyjskiej, smaczne i tanio zakupisz w hurtowniach mrożonek: ŁOMŻA, Plac Pocztowy 1; Łomża, ul. Nowogrodzka; Łomża, ul. Kopernika, Zambrów, ul. Białostocka 19, Ostrołęka, ul. Zawadzka 8.

PRODUCENT: **PUH „AJAK”**

ŁOMŻA Plac Pocztowy 1, tel. 58-49. Zapraszamy do współpracy, dla dużych odbiorców dogodne warunki płatności.

K-24



„Proszę o...milion”

Nie są byle skąd. Mają tradycje sięgające 1928 roku, czyli „Kasy Stefczyka”. Pioniera rolniczej spółdzielczości kredytowej, Franciszka Stefczyka, który postanowił „złu zaradzić i lichwę wytepić”. Za czasów Gierka obchodzili uroczysty jubileusz 50-lecia Banku Spółdzielczego w Stawiskach. W tym roku minie 65 lat. Jubileuszu pewnie nie będzie, bo i nie pora na świętowanie.

Jeszcze w latach osiemnastych BS obsługiwał wyłącznie rolników. Z rolnikami nie było kłopotów. „Taki krowę sprzeda, a wszystko spłaci” mówią w Banku. Brali kredyty inwestycyjne, stawiali domy, stodoły, obory; raty nie były dla nich obciążeniem. Nawet na zakup konia dostawali kredyt na pięć lat.

Wtedy było więcej kredytobiorców, teraz jest więcej depozytariuszy. I chociaż gmina nie należy do bogatych (36 sołectw z piątą klasą ziemi), ludzie tu oszczędni. Na rachunkach oszczędnościowych bieżących i terminowych, zgromadzili (koniec stycznia 1993) 7,5 miliarda złotych. Na rachunkach bieżących firm i przedsiębiorstw znajduje się prawie miliard. Najwyższy wynosi 700 milionów, najniższy milion złotych. Wzięła go kobieta „na przeżycie”, na urządzenie świąt. Rolnicy coraz częściej biorą po kilka milionów: na remont ciągnika lub zakup paszy. Teraz też przyszedł rolnik: potrzebuje 5 mln na zboże i krowę. Z matką i bratem prowadzi 13 ha gospodarstwo. Ma dwie krowy, dostaje ponad milion za mleko. Rok poprzedni nie był rokiem urodzaju. Susza. Liczy, że w ciągu pół roku spłaciłby ten dług: ma zakopowane ziemniaki.

Nie jest łatwo: decyzje kredytowe wiążą się z coraz większym ryzykiem. Ryzykuje klient, który zawiera chwilowej koniunkturze, ryzykuje bank. Nie ma stabilności w gospodarce, nie ma też w przepisach.

– Jeden urząd skarbowy tak je interpretuje, drugi inaczej – mówi dyrektor. – Ponadto Narodowy Bank Polski ma takie same wymagania wobec dużych banków, jak wobec Banku w Stawiskach. Ponad 1,2 miliarda posiada BS na koncie rezerwy, odprowadzanej do NBP. Walczymy, by zmniejszyć to obciążenie.

Jesienią była szansa otrzymania kredytu preferencyjnego tzw. suszowego dla rolników (oproc. 20 proc.). Wyplacili 1,5 miliarda. Około 300 rolników zostało wspartych tymi pieniędzmi. Gdyby Bank mógł sięgnąć do rezerwy, wypłaciłby więcej.

I tak pieniądze z Banku uruchomiły sporo różnych inicjatyw. Upadł POM w Smolnikach, przeszedł w ręce prywatne. Kredyt pozwolił na dalsze funkcjonowanie już przekształconego Ośrodka. Powstało kilka sklepów spożywczych w pobliskich wsiach (Dzierżbi, Korzenistem, Jurcu Włoczańskim) i kilka mniejszych przedsiębiorstw. Dzięki kredytom GS jeszcze (sklepy, skup żywca, sprzedaż nawozów) służy gminie. Powiększyło się kilka gospodarstw, ludzie odremontowali wiele domów.

W Banku jest jeszcze kantor, sklepik.

Detektyw w banku

Czterystu trzydziestu dłużników, w tym wielu z innych województw; niektórzy wpadli w pułapkę kredytową. Wzrosła inflacja. Według szacunkowych danych banki nie są w stanie wyegzekwować 15-20 proc. udzielonych kredytów. Ocenia się je na 60 bilionów złotych. Są banki, gdzie wielkość złych kredytów (pożyczek nie rokujących na spłatę) wynosi 50 proc. Ministerstwo Finansów ocenia, iż 14 bilionów, to zaległości jeszcze z okresu gospodarki socjalistycznej. Pozostałe, to gospodarczy rezultat ostatnich trzech lat i kredytowej pułapki.

W Stawiskach też są tacy, co wzięli i wypadli z gry.

Upadła sprzedaż obwoźna artykułów spożywczych, nasycił się rynek lodówkami, pralkami. Wzrosła konkurencja, jednocześnie zubożeli rolnicy i nie tylko. Na plajcie zaważyła często także nieudolność i naiwna wiara, że wszystko się musi udać. A potem kredyt w jednym banku, w drugim: obroty nie starczyły nawet na odsetki. Przekredytowani upadali, a termin gonił termin; pętla się zaciskała.

Są i inni kredytobiorcy. Właśnie przyszła poręczycielka jednego z nich. On ukrywa się, nie przyjmuje upomnień. Wziął 100 mln (już wzrosły do 140 mln), miał prowadzić firmę usługowo-handlową. Kupił samochód (niezbędny dla firmy), nie ubezpieczył, samochód mu ukradziono. Nie założył żadnej firmy. Bank zaczął ściągać należność z trzech poręczycieli. Poręczycielka zarabia 1,7 mln zł, zostało jej 600 tys.

– Z czego mam żyć? – pyta.

Gdyby spłaciła jedną trzecią długu Grzegorza B., bank by ją wyłączył z obciążenia.

Grzegorzem B. i nie tylko nim, zajmą się wynajęci przez Bank detektywi. Sprawdzą, gdzie przebywa, z czego się utrzymuje; sprawdzą, czy samochód rzeczywiście mu ukradziono, czy też go sprzedał. Czy podał wiarygodne dane przy podpisywaniu umowy bankowej, czy też oszukał już na wstępie. Zbiorą również dane majątkowe dla komornika. Zebrane przez nich informacje mogą być wykorzystane w procesach cywilnych lub karnym.

Z usług detektywów coraz częściej korzystają i inne banki w Polsce. Dokładne sprawdzenie każdego klienta niekiedy przekracza możliwości placówki. Nie ma przepływu informacji między bankami. Nie ma też krajowego banku danych niesolidnych dłużników. Jeden klient może zalegać i w sześciu bankach. Jeszcze dwa lata temu wierzono mu „na słowo”, że nie spłaca żadnego kredytu. Nie każdy bank ma też wyspecjalizowanego radcę prawnego, który – przed podpi-

saniem umowy kredytowej – trafi zweryfikować dokumenty.

Kiedy BS w Stawiskach obsługiwał tylko rolników, miał dokładne rozeznanie swoich klientów. Na początku wództwa? Może nie w całym kraju. Do rolników włączają się detektywi z innymi placówkami.

Na 430 kredytobiorców 60-70 procent boryka się z wypłacalnością, są niespotykani procent. Niewiele w porównaniu z innymi krajami z innymi placówkami.

Licznik od

Rada Nadzorcza składa się z samych Rolnicy są też Wspólnie z dyrektorami mają wszystkie dane puteryzacja usprawnienia można by zwolnić Ale zatrudnienia nie znajdują. Zarząd dowołał: kosztem stan załogi. I zajęcie.

W kraju jest 164 spółdzielczych.

Niski poziom pozwala sprostać daniom. Przy większych tworzą konsolidowane, ale przemiany nowych struktur. Polski wiązania dzielną działalności 70 miliardów złotych, banki spółdzielcze się za zrzeczeniem.

Najsilniejszy czterech Bank Gospodarki On też (rozporządzenie 16 grudnia 1992 r.) się z banku czego w spółkę mieszanym (54 proc. stwa, reszta Depozyty nadal będą rancją Skarbu Państwa

Następny etap, dziesięć banków Zsumowanie wej strukturze BGZ SA plus spółdzielczych) da liwości kredytowania usługi finansowej twórstwa itp.

– Moim zdaniem, Skodowski – dzielność, ale zyskaniu pracy.

Przychodzi kolejny kredytobiorca. Dyrektor maczy: niech się stanowi zanim 100 milionów, 140 tysięcy złotych

Krajobraz z sejfu

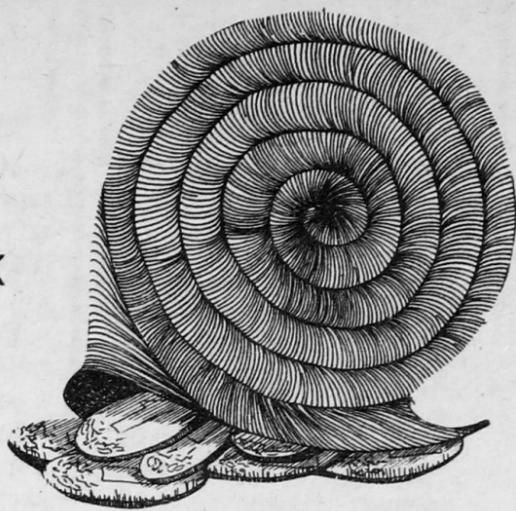
ALICJA NIEDŹWIECKA



KONTAKTY

Z
WOJCIECHEM TOPIŃSKIM,
ekspertem senackiej komisji d.s. reformy
ubezpieczeń, b. prezesem ZUS
rozmawia JOANNA GOSPODARCZYK

Dwóch na jednego



składek. Przypomina to przyjęcie składek, na które każdy gość przynosi coś do zjedzenia i po chwili jest pusto na stole. ZUS nie ma żadnych rezerw. Znacjonalizowany ZUS nie miał osobowości prawnej, reprezentował tylko Skarb Państwa. Natomiast przedwojenny ZUS zarządzał pieniędzmi, z nich powstawały szpitale, pracowały regionalne Kasy Chorych.

- Podczas kierowania ZUS-em miał Pan koncepcje zreformowania systemu ubezpieczeń.

- Proponowałem środki zaradcze, które miały wykreować system wielośćściowy. ZUS spełniałby rolę minimum, natomiast resztę ubezpieczeń emeryt dostawałby z innej instytucji. W tej koncepcji przyszła emerytura składałaby się z podstawowego, mało zróżnicowanego świadczenia (to właśnie staje się z coraz bardziej spłaszczonymi emeryturami) oraz z przymusowych oszczędności. Chcieliśmy wprowadzić system oszczędzania, do którego każdy wpłacający miałby prawo własności, czyli mógłby swoimi składkami dysponować, zapisywać w testamencie. te składki mieściłyby się w 45 procentowej składce na ZUS, nie byłyby więc dodatkowym obciążeniem pracodawcy ani pracownika. Dzięki pewnym ruchom finansowym udało się zgromadzić nadwyżkę, a to pozwoliłoby na stworzenie w ciągu sześciu-siedmiu lat funduszu emerytalnego. Takie operacje były stosowane z powodzeniem w innych krajach. Można byłoby do tego włączyć np. środki przeznaczone na ekokonwersję i wówczas fundusz emerytalny mógłby zostać właścicielem autostrady czy oczyszczalni ścieków. Planowaliśmy również w procesie prywatyzacyjnym przeznaczenie np. 20 proc. majątku przedsiębiorstwa na taki fundusz. Umiejętnie inwestowany, zapewniłby wzrost pieniędzy.

Trzeba pamiętać, że ZUS nie jest gwarantowany przez państwo. Jeśli zabraknie pieniędzy, Sejm może się zgodzić lub nie na powiększenie deficytu budżetu i dodanie do emerytur. Może jednak dojść do tego, że ten rodzaj umowy społecznej, iż pracujący płacą składki, a emeryci dostają pieniądze, zostanie wypowiedziany. Jeśli nadal będzie trwała taka sytuacja, że płaci się wysokie składki bez gwarancji dobrej emerytury, społeczeństwo może się wycofać.

- Jest Pan ekspertem komisji senackiej. Czy są przygotowywane konkretne projekty zmiany systemu?

- Problemy związane z przekształceniem ubezpieczeń są bardzo trudne i złożone. Reforma wymaga znowe-

lizowania bądź uchwalenia około 12 ustaw. Minister Jacek Kuroń powołał zespół, który przygotowuje opracowanie, wskazujące na potrzebę przekształcenia i sposoby reformy.

Komisja senacka, która pracuje nad projektem odmiennym od rządowego proponuje, żeby ZUS był instytucją samorządową. Zarządy regionalnych funduszy ubezpieczeniowych obracałyby pieniędzmi, inwestowały. Ich działalność byłaby lepiej kontrolowana przez społeczność. Zarządy dbałyby o swoich klientów, prowadziłyby selektywną politykę przyznawania świadczeń.

- Czy istnieje na świecie rozwiązanie modelowe, które można byłoby z powodzeniem przenieść na nas?

- Nie, ponieważ system ubezpieczeniowy, to nie towar eksportowy. Każdy jest wrośnięty w tradycję lokalną.

Zresztą, nie ma podobnych systemów, są zauważalne różnice. Przystępując do EWG Polska będzie musiała przestrzegać Karty Praw Socjalnych, w której zapisany jest nie tylko obowiązek państwa do zabezpieczenia minimum socjalnego, ale i umożliwienie korzystania z innych, dodatkowych ubezpieczeń.

W Karcie jest również zagwarantowane, że składki muszą płacić zarówno pracownicy jak i ich pracodawcy.

Paradoksem naszego systemu jest fakt, że ZUS nie finansuje służby zdrowia, choć jest takie przekonanie, ale za to korzystanie ze służby zdrowia jest możliwe tylko po opłaceniu składek ZUS.

- Podczas kampanii wyborczych politycy, chcąc zdobyć emerytów, nęcają ich obietnicami. Czy partie mają konkretne programy ubezpieczeń społecznych?

- Demagogia polityków ma tutaj rzeczywiście pole do popisu. Bo kto jest lepszy od polityka, który proponuje 10 proc. podwyżki emerytur? Tylko ten, który zaoferuje 15 proc.! Posłowie nie są wolni od populistycznych wystąpień, obiecują wiele, byle dostać się na pierwsze strony gazet, bo to, ich zdaniem, może przynieść zwycięstwo w wyborach. Na szczęście, ludzie nauczyli się rozpoznawać nieodpowiedzialnych polityków. Powoli tworzy się grupy polityków rozsądnych. Jednak ostatnie decyzje Sejmu będą skutkować za lat kilkanaście, kiedy przyszłe pokolenia będą spłacać długi zaciągnięte przez nierozważne działania. Takim przykładem jest niedawne przywrócenie dodatków branżowych i decyzje budżetowe. Przy tak dużym deficycie

nie zostaną nam umorzone długi zagraniczne i ciężar spłat spadnie na następne generacje. Dodatki branżowe, o które upomnieli się m. in. górnicy, powinny być załatwione już kilka lat temu jeśli uważamy, że górnik po 50 roku życia nie nadaje się do pracy w kopalni i musi iść na wcześniejszą emeryturę, to powinno być to wypłacone z oddzielnego funduszu branżowego. Pieniądze na ten fundusz mogą być wliczone w koszt produkcji węgla. Tymczasem te dodatki idą z naszych składek, a my subsydujemy wydobycie węgla.

Błędem ostatnich lat jest zaniechanie rozwiązania kwestii emerytur policjantów. Policjanci nie płacili składek ubezpieczeniowych, a pieniądze przyznawane na emerytury były wliczone od razu w wydatki przeznaczone na resort. Doszło do absurdalnej sytuacji, że płace są stosunkowo niezbyt wysokie, ale za to emerytury znaczące. Ponieważ policjant już po 15 latach nabywa prawa do emerytury, opłaca się szybko przejść na nią i dorabiać na boku. Niedorzeczność sytuacji polega na tym, że MSW ma kłopoty z naborem do pracy! Oczywiście, powinny być dodatkowe świadczenia, bo jest to praca ryzykowna. Ale zamiast pieniędzy automatycznie wydawanych na wczesne emerytury, można je przenieść na płace, wówczas sam policjant decydowałby, czy chce się dodatkowo ubezpieczyć i płaciłby składki. Obecnie minister spraw wewnętrznych zachowuje się jak przywódca związkowy, który żąda dodatków branżowych, potem zaś wystąpi z żądaniem podwyżki płac i rozpocznie wyścig donikąd.

- Wierzy Pan, że system składek na książeczki nauczyłby nas zapobiegliwości?

- Jeśli składki wpłacane na książeczkę umiejętnie inwestowane rosłyby, to pracownik sam pilnowałby swojego pracodawcę, żeby nie zaniżał jego dochodów. Teraz ludzie ukrywają swoje dochody, bowiem są przekonani, że czeka ich jedna, niezróżnicowana emerytura, niezależnie od tego jak pracowali. O fałszowaniu dochodów świadczy fakt, że ok. 50 proc. ludzi zatrudnionych jest w sektorze prywatnym, natomiast w funduszu ubezpieczeniowym ZUS-u udział tego sektora wynosi 15 proc.!

Zmiana myślenia ludzi, którym będzie zależało na pomnażaniu składek i pilnowaniu ich, będzie miała fundamentalny wpływ na reformę ubezpieczeń.



PIEKŁO NIEBO

„Według Dantego” to nazwa cyklu rysunków węglem Henryka Wańka z Warszawy, z których trzydzieści prezentowanych jest w galerii Współczesnej Muzeum Okręgowego w Łomży. Powstały w latach 1979-1983 z inspiracji „Boską Komedią”.

Poemat Dantego Alighieri zawsze pobudzał wyobraźnię twórców różnych dziedzin sztuki. Niestety, próby adaptacji, podejmowane nawet przez uznanych artystów, zwykle kończyły się niepowodzeniem. Świat niewidzialny dla żywych, obcy ich wyobrażeniom, okazywał się zbyt trudny do przedstawienia w kategoriach przestrzeni, kształtu, barwy, kompozycji, jak twierdzi Henryk Wańka. Lecz mimo to dzieło Dantego wciąż inspiruje i zachęca do kolejnych prób adaptacji, za każdym razem odkrywając w sobie coś nowego.

We Florencji, mieście Dantego, na ścianach wielu domów umieszczone są kamienne tablice z cytatami z „Boskiej Komedii”. Tak wielbią poetę jego rodacy. Ale czy dzieło to nie jest swoistym przewodnikiem dla wszystkich? Podróż, którą Dante odbywa przez krainę zmarłych, to świat jego poczci, która nie zna granic. Każdy człowiek odczyta tę podróż inaczej, dla każdego będzie inną wskazówką wędrowki po tamtym świecie.

Tajemnica śmierci zawsze była inspiracją dla twórców, zależnie od roli, jaką mieli do spełnienia w swoich czasach. Współcześni Dantemu tworzyli m.in. zbiory modlitw dla Boga i świętych, na których zmarły mógł zdać się w swojej pierwszej wędrowce po nieznanym. Te swoiste przewodniki powstawały w różnych stronach świata, w różnych epokach, z doświadczeń różnych kultur. Lecz choć odmienna jest ich geneza, łączy je zawsze jedno: pragnienie, by człowiek nigdy nie był sam, by niewidzialny próg życia i śmierci przekraczał godnie.

Ale jakie jest piekło, czyściec i raj, nie dowiemy się z rysunków Henryka Wańka. Sam artysta nie nazywa ich ilustracjami. Chodzi mu raczej o przedstawienie tych trzech krain świata zmarłych jako symboli ludzkiej drogi życiowej.

– Czego szukają te rysunki w pobliżu „Boskiej Komedii”? Myślę, że wszystko co mogę powiedzieć, sprowadza się do tego, że są one moim prywatnym rojeniem wokół poematu Dantego i całego klimatu, który go zrodził – mówi Henryk Wańka. – Jeśli zdarzy się tak szczęśliwie, mogą być też zachętą do prywatnych rojeń tych, którzy je zechcą zobaczyć. Rojenia te nie są, w moim odczuciu, ani rzeczą błahą, ani marnowaniem czasu. Nie stoją też w sprzeczności z naszym życiem codziennym i doczesnym, gęstym od absorbujących wydarzeń i trudnych doświadczeń. Bo choć zwykliśmy widzieć siebie wśród żywych, to nigdy nie wiadomo, w którym miejscu tej doczesności zaczyna się piekło, nawet jeśli jest to tylko piekło egzystencji. (gab)

Wystawa czynna od 9 lutego do 3 marca 1993 r. w Galerii przy ul. Polowej 19 w Łomży.

SZLABAN NA KRAN

„Odetniemy wodę Łomży”, zagrozili mieszkańcy Giełczyna, rozzłoszczeni groźbą zlikwidowania linii autobusowej do ich miejscowości.

Po raz pierwszy „trenowali” odcięcie komunikacji z Łomżą w maju ubiegłego roku. Wtedy MPK zawiesiło kursy autobusowe do najbliższych miejscowości podłomżyńskich, m. in. do Kupisk, Konarzyc.

Giełczyn miał dobrą kartę przetargową: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych miało prowadzić we wsi wodociąg z ujęcia wody dla Łomży. Rolnicy zgodzili się nie przeszkadzać w robotach pod jednym warunkiem: autobusy wrócą na trasę. Miesięczną dotację do linii (ok. 8 mln zł) zgodziło się płacić PRI. W notatce podpisanej przez przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta,

MPK, PRI i sołtysa przyjęto propozycję przedsiębiorstwa (bez określenia terminu wygaśnięcia umowy). Na maszynopisie dodana jest odrębnie napisana uwaga: „Autobusy MPK zostaną przywrócone na zawsze”. Od czerwca autobusy kursowały sześć razy dziennie. Niestety, w grudniu PRI skończyło roboty wodociągowe. Wkrótce po nowym roku dyr. Wojciech Stalewski z PRI przysłał informację do MPK, że Przedsiębiorstwo przestaje płacić za kursowanie autobusów bowiem skończyło prace w Giełczynie.

– Odłączenie wsi od Łomży jest dla nas ogromnym problemem. Codziennie dojeżdża do miasta kilkadziesiąt osób. Najwięcej dzieci. W Giełczynie jest mała, trzyklasowa szkoła. Reszta, ponad 40 uczniów, musi jeździć do

Łomży – mówi Eugeniusz Nopka, radny z gminy Giełczyn. – Gminy nie stać na kursowanie linii. Musimy się z tym pogodzić, żeby było sprawiedliwie. Nie chcemy, żeby autobusy do innych miejscowości. Nie rozumiemy, dlaczego nikt nie dotrzymał słowa. Pod koniec maja, są podpisani z dyrektora miasta i kierownika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego.

Wojciech Tarcewicz, zastępca dyrektora MPK, mówi, że nie można przywrócić kursów, bo likwidacja kursów.

– Warunkiem do przywrócenia linii przez Zarząd Powiatu jest nieprzyniesienie ficytu. Będziemy prowadzić badania, czy korzystają z tej linii mieszkańcy. Jeśli ona w pełni wykorzystana, może być przywrócona. Może jedynie zmniejszyć liczbę kursów – mówi Stalewski.

Mieszkańcy Giełczyna chcą odcięciem dojeżdżać do Łomży, jeśli odcięcie od miasta.

PARAGRAF NA SZELKACH

248 przestępców. Przybyło nieletnich recydywistów.

Policja stwierdza wyraźnie rosnącą aktywność nieletnich przestępców oraz postępującą demoralizację środowiska, w którym się wychowują. Coraz większa buta, poczucie bezkarności, brak pozytywnych autorytetów, to główne cechy nieletnich przestępców. Są bardzo pojętni i szybko uczą się „zawodu” od starszych, asystując im w „skokach” do piwnic, kiosków, sklepów, samochodów. Kradzież zachwała w sklepach, to umiejętność wykorzystania nieuwagi personelu, którą nieletni przestępcy opanowują bez trudu. Nie należy do rzadkości fakt „zatrudniania” ich przez dorosłych naganiaczy i paserów. Uciekinierzy z zakładów wychowawczych, poprawczych, placówek opiekuńczo-wychowawczych, to sprawcy znacznej ilości przestępstw szczególnie w rejonie Łomży.

Przyczyn przestępczości nieletnich jest wiele. Należy do nich przede wszystkim patolo-

gia rodziny (nieletnie alkoholizm, prostytucja, dziny), nieudolność rodzica. Swój wpływ ma też Programy nauczania, sowne do możliwości, alnych uczniów staje dem trudności w czyną stresu, który konują przez alkohol, ucieczkę do nieformalników. Należy do nia swojej roli resor zakładach wychowawczych. Rodzice nadzorów kuratorskiej realizacja prawa i dzieciom daje coraz czucie bezkarności. Braku pieniędzy, stbec tych problemów i organizacje, mając jest przestępczość „z biedy”.

Jedną prawdą br dzieje się bez powodu że z dzieci wyrastają nieletnich przestępców.

POWRÓT DO TEMATU SERCE W PŁOMIENIACH

Sławomir Woźniak, właściciel Zakładu Usługowego Elekroniki (Łomża, ul. Radziecka 3) naprawił bezpłatnie telewizor kolorowy, przeznaczony dla rodziny Kozikowskich, pogorzalców

z Rydzewa. Natomiast w zakładzie AGD (Łomża, Plac Żeglickiego) naprawiono bezpłatnie lodówkę z tym samym przeznaczeniem.

Są to kolejne dary pań-

stwa Marii i Skaradzińskich klóre zawieźli wanym swoim dem.

W imieniu pań bary i Henryka skich oraz redak stkim z gorącym bardzo serdecznie my.



...ówi Eugen...
...ny z gmin...
...nie stać...
...nii. Musi...
...sprawiedli...
...ż za kum...
...o innych...
...e rozum...
...t nie do...
...d umowa...
...a podpis...
...niasta i...
...Urzędu

...h Tarce...
...rektora M...
...można pr...
...kursów...
...kiem do...
...przez Zar...
...nieprzyno...
...dzien...
...e badania...
...z tej lini...
...elni wyk...
...ynie zm...
...ów - mów

...ńczy Gie...
...iem dopi...
...y, jeśli o...
...miasta.

ELKA

...y nieletn...
...ostytucja...
...udolność...
...pływ ma...
...nauczania...
...możliwoś...
...niów stają

...ności w...
...su, który...
...ez alkoh...
...o nieform...
...w. Należy...
...roli resor...
...wychowa...
...Rodzice...
...kuratorsk...
...prawa i...
...laje coraz...
...karności...
...niędzy, sta...
...problem...
...acje, maj...
...ie. Nowym...
...stępczoś

...rawda brz...
...bez powo...
...i wyrasta...
...przestępc...
...ć.
...arii i...
...ńskich...
...awieźli...
...swoim...
...eniu pa...
...Henryka...
...raz red...
...gorący...
...erdeczn

sądziłem, że pójdzie tak łatwo. Zdjęła sama. I nie tylko koronę. Ale nie przewidziałem jednego. Któregoś dnia moja księżniczka oznajmiła: „Jesteś mój”. Nogi się pode mną ugęły. Przypomniały mi się słowa kumpla o zaborczości bab. Trzeba było się ratować. Ale problem rozwiązał się sam. Poszedłem w kamasze. W wojsku nauczyłem się też dużo, nie tylko strzelać. Odtąd zawsze nosiłem „gumkę” przy sobie. Była jak znalazł.

Jej mąż akurat siedział w kryminale. Narozrabiał na parę ładnych lat. Kobieta bez chłopca nie wytrzyma. Prędzej czy później zapragnie portek. Ta akurat zapragnęła moich. A do tego miała to, co lubię: i na czym siedzieć, i czym oddychać. Kości mnie nie interesują. Okropne uczucie, gdy zabierasz się do rzeczy, a tu nagle coś zaczyna cię uwierać. No więc tak się polubiliśmy, że zasiedziałem się w jej łóżku na dłużej. Ale usłudni o wszystkim donieśli jej mężowi do pudła, więc musiałem się zbierać. Strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Wyniosłem się parę ulic dalej. Tu miałem prawdziwy raj. Kumpel był chlernie towarzyski, więc było tego kwiatu u niego sporo. Raz nawet się o mnie pobity! Ale mnie nie zależało na żadnej. Mieliśmy ubaw po pachy. Na wszelki wypadek przeniosłem się do drugiego, w pobliżu. Spał z taką jedną. Niestety, wpadł glinom prosto w ręce pod jakimś sklepem. Wiadomo: kierunek Białystok. Ale napisał mi: „Zaopiekuj się nią”. No więc robiłem, co mogłem. Forsę przynosiłem, kupowałem chleb i do chleba, dzieciom w lekcjach pomagałem. Po przyjacielsku. Aż tu nagle nie wiadomo kiedy wyładowali w łóżku. Ale stało się coś jeszcze gorszego. Kiedyś budzę się, odwracam i o mało nie wyskoczyłem goły. Obok mnie leżała jej najstarsza córka. „Matka pojechała do ojca”, zamruczała i przysunęła się bliżej. Jestem gości

opanowany, więc walę natychmiast: „Ile ty masz lat, mała?”. Odpowiedziała, że osiemnaście, ale ja nauczony smutnym doświadczeniem jednego mojego kumpla, zażądałem dowodu. Wyciągnęła papier z torebki, obejrzałem dokładnie i teraz mogłem już spokojnie oddać się temu miłemu zajęciu, o które jej chodziło. Sam miód. Niestety, wszystko się wydało. Musiałem szybko szukać sobie nowej przystani.

znalazłem. To była też niezła skórka! Nie dość, że blondynka, to reszta jak u modelki. Nie było faceta, który by na jej widok nie miał grzesznych myśli. Znał ją mój kumpel, więc poprosiłem, żeby zrobił jakąś imprezę. Przyszła. Na drugi dzień miałem ją w łóżku. A potem na trzeci, czwarty i kiedy chciałem. Zabawialiśmy się całkiem, całkiem. Znała takie numery, że w głowie mi się wcześniej nie mieściło. Przydały mi się te jej lekcje na potem. Ale nagle ogarnął mnie jakiś żal, poczułem się dziwnie oszukany. Sam musiałem się przyznać, że nie interesuje mnie już blondyna w całości, lecz wyłącznie jej cztery litery. A ja lubię zmiany. Więc któregoś dnia, po „numerku”, naciągnąłem spodnie i powiedziałem: „Cześć! Fajnie było, ale mi się znudziło”. Pocałowałem ją w rękę, ukloniłem się i za próg czym prędzej. Dopiero na ulicy poczułem się wolny. Nie na długo.

Z tą niemal zderzyłem się w drzwiach. Szedłem akurat do mojego kumpla, a ona od niego właśnie wychodziła. Baba jak baba. Fredek był kochliwy i stale jakaś u niego urzędowała, więc się nie zdziwiłem. Fredek akurat smażył jajecznicę i pyta mnie od progu: „Widziałeś tę lalę, co ode mnie wyszła? Zrób coś, bo mnie zamęczy”. Nie wiedziałem o co chodzi. Ale Fredek smutny jakiś podsunął mi patelnię i wytłumaczył co i jak. „Daj adres”, mówię. „Zobaczymy, kto mocniejszy”. Posze-

dłem do niej dopiero za parę dni, bośmy się wtedy nieźle z Fredkiem urzęneli. Otworzyła mi. Pocałowałem w rękę, wręczyłem goździk. Z początku się najeżyła i chyba węszyła jakiś podstęp, ale jak kończyliśmy butelkę zapytałem wprost: „Podobno ognista z ciebie kobitka?”. A ona na to: „Prawdziwy mężczyzna o to nie pyta. Prawdziwy mężczyzna to sprawdza”. I naraz poczułem jak mi się do rozporka dobiega. No i zaczęło się. Wpakowała mi się do domu na dobre. Fredek miał rację. Myślałem, że mnie zamęczy na śmierć przez te igraszki. Już nawet chciałem dzielnicowego o pomoc prosić i podpuścić go, żeby ją postraszył, że bez zameldowania na głowie mi siedzi. Ale to nie honor na babę skarżyć, więc postanowiłem pozbyć się jej sposobem Fredka. Nasłałem na nią „Budzika”. To był dobry pomysł, ale raz „Budzik” mówi do mnie przy flasce: „Świnia jesteś, nie kumpel”.

Przez babę łatwo można narobić sobie kłopotów jeszcze gorszych. Co się ma zdarzyć, to się zdarzy.

Miała męża z forszą, willą, samochodem. Ale widać nie miała go jak należy w łóżku, skoro zadała się ze mną. (Pachniała tak ładnie!) Wolą moją norę, niż koronkowe poduszki z jego głową obok. Po prostu jadła mi z ręki. Kupowała żarcie, sprzątała, nasadziła mi kwiatków i parę razy przegoniła nawet moich kumpli, co mnie cholernie wkurwiło. Ale w sumie odpowiadała mi ta rola. Nie robiłem kompletnie nic. Nawet w łóżku nie musiałem się wysilać. Aż tu nagle ona mówi, że mnie kocha i zażąda rozwodu. Święci Pańscy! Dopiero teraz zauważyłem, że już część swoich kłamotów do mnie przytaszczyła. Kazałem jej iść do diabła! Co to się działo! Poszła. Ale zemściła się. Nie powiem jak, żeby innym babom taki pomysł do głowy nie przyszedł.

jeszcze muszę powiedzieć o innym babskim zwyczaju, którego nigdy nie mogłem pojąć. Nagle pyta cię w łóżku, gdy już się do niej dobierasz, ile kobiet miałeś przed nią. W takiej chwili! A kto ma do tego wtedy głowę! I każda oczywiście chce zapewnienia, że tylko na nią czekałeś przez całe życie. Koszmar! I tylko by cię najchętniej od razu do swojej nogi przywiązała. Każda mówi: „nie”, a myśli „tak”. Raz rzuca ci się na szyję, to znów na zbity łeb cię przegoni. I żadnych tłumaczeń. To ty musisz odpowiedzieć na jej tysiąc pytań. Że też człowiek daje się tak prowadzić na sznurku. Z miłości? Nie, miłość to nie łóżko.

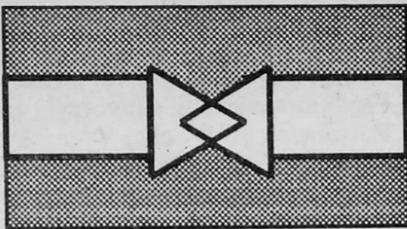
Ja nigdy nie kochałem naprawdę. Ale wiem, co to prawdziwa miłość. To ona urodziła mi mądre dzieci. To ona płakała pod aresztem; to ona przez całą noc włókła się pociągami na widzenie; to ona przysyłała mi paczki do kryminału i pisała długie listy. To ona powiedziała, że wciąż mnie kocha. Mimo wszystko.

Ta miłość, to moja żona. Ale ja miałem wtedy gdzieś jej wyznania. I dlatego dzisiaj już nikt nie mówi mi, że mnie kocha.

GABRIELA SZCZĘSNA

Casanova





spięcia

„Napisz, redakcjo, do Pana Wójta w Urzędzie Gminy Wizna Niech on trochę przetrze uszy I w bieżącym roku przyzna: Na ten bruk asfaltem ruszy.”
Na taki apel z Sieburczyna do wójta piszemy krótko:
Panie Wójcie!
Boga się bójcie!
Nie dręcz Pan poety dziatki jego i żony
Bo cierpi za wszystkie brakujące miliony.

W restauracji „Złoty Kios” mieszkaniec Ciechanowca podczas biesiady wyciągnął samopał i strzelił w drzwi pijali piwa. Wcześniej zapewne strzelił sobie w gardło.

Kilka miesięcy temu „na treningi” do USA wyjechała grupa zawodników i działaczy Klubu Biegacza „Maratonka” z Grajewa. Z powodu wyjazdu nie było komu wyciągnąć z kalendarza imprez ogólnopolskich dorocznego Biegu Zimowego, więc w stałym terminie w Grajewie stawili się zawodnicy m.in. z Olsztyna i Ostrołęki. Uprzejmie informujemy, że ze względu na frakwencję wszelkie imprezy sportowe rozgrywane dotąd w Łomży, Zambrowie, Grajewie i Kolnie przeniesione zostają do Nowego Jorku.

Po rajdzie w Łomżyńskim (Kolno, Zambrów, Łomża) lider Unii Polityki Realnej, Janusz Korwin-Mikke, mógł przeczytać w swoim organie „Najwyższy czas” przez siebie samego napisaną entuzjastyczną relację ze spotkań z ludnością. Tymczasem „Głos Kolneński” pisze: „ogólnie można powiedzieć, że zawiódł oczekiwania przybyłych w sobotnie popołudnie wyborców”. Najwyższy czas pojąć, że polityka realna, to oczekiwania liderów!

Rajgrodzianie, którzy uczestniczyli w promocji Karty Praw Rodziny w Elku dowiedzieli się od senatora Leszka Lewoca (ZChN), że do kaplicy sejmowej uczęszczazaledwie ok. 35 parlamentarzystów. Sama partia senatora, która każdego chce ustawowo nawracać, ma więcej posłów i senatorów. „Postępuj jako nauczam, a nie jako sam postępuję”?

– Ludzi ogarnął amok zbrojenia się. Chęci posiadania broni nie da się wytłumaczyć żadnymi realiami – mówi nadkomisarz Jan Kuczałek z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej w Łomży.

Do Wydziału wpływa miesięcznie około 80-100 wniosków z prośbą o pozwolenie na posiadanie broni. Bo dobrze byłoby mieć „giwerę”.

Starsza kobieta z centrum Łomży napisała w uzasadnieniu: „Proszę o pozwolenie na pistolet gazowy, bo jeżdżę na osiedle opiekować się dziećmi córki i boję się wracać sama do domu”. Wcześniej kobiety tej nie spotkało żadne przykre zdarzenie, groźba właściwie nie istnieje. Pragnie uzbroić się na wszelką ewentualność.

O broń proszą też uczniowie i studenci. Student z rejonu Grajewa w podaniu napisał, że „studiuje wieczorowo, dojeżdża i często późno wraca do domu”.

Ktoś inny dowodził: „Mam sąsiada, który pije i bije żonę. Kobieta często szuka schronienia w moim mieszkaniu. Chcę mieć broń na sąsiada”.

Niekiedy broń by się przydała do poprawy kultury osobistej małolatów: „W klatce młodzież się gromadzi, nie można do niej odezwać się kulturalnym słowem, dlatego proszę o pozwolenie na broń”.

Zbroić pragną się także społecznicy. „Pracuję w samorządzie wiejskim, często jeżdżę na wiejskie zebrania, wracam późno”, napisał radny rejonu z Wysokiego Mazowieckiego.

„Jestem człowiekiem w podeszłym wieku, samotnym. Z uwagi, że przebywałem dłuższy czas w Ameryce uchodzę za człowieka zamożnego. Z tego powodu bezpieczeństwo moje jest zagrożone.

Ośrodek wypoczynkowy w Balikach, dawna własność PZPR, został oszacowany na 1,5 miliarda złotych. Zbigniew Kania, sekretarz Rady Wojewódzkiej Socjaldemokracji twierdzi, że jest to kwota zdecydowanie zawyżona. Urzędnicy, którzy ją określili, posługiwali się jedynie spisem inwentarzowym, nie poznając faktycznego stanu ośrodka.

Rzeczywisty obraz obiektu w Balikach dyr. Antoni Malinowski, pełnomocnik likwidatora majątku PZPR, zobaczył dopiero 1 lutego 1993 roku.

– Nie spodziewałem się luksusów, ale zastałem ruinę – opowiada dyr. Malinowski. – Zerwana glazura, pozrywane boki tapczanów, każda koldra innego gatunku. Właściwie należało zrobić spis kasacji majątku i wyrzucić wszystko na śmietnik. Zdecydowałem się przerwać przekazywanie ośrodka. W porozumieniu z wojewodą wysłaliśmy pismo do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku z prośbą o wyjaśnienie, czy w Balikach nastąpiła świadoma dewastacja majątku.

Zdaniem Zbigniewa Kania i Sławomira Kaczyńskiego nie ma mowy o rozmyślnym i planowanym niszczeniu sprzętu. Socjaldemokracja przejęła Baliki na podstawie spisu inwentarzowego,

Demokracja pod „giwerą”

MARIA TOCKA

Poza tym pracuję dużo społecznie w organizacjach PCK, PKPS oraz kombatanckich, dlatego proszę...”

Zagroźni czują się także rolnicy. „Mój sąsiad jest bandzirem. Będę musiał się bronić”, napisał rolnik z rejonu Grajewa.

„Broń gazowa jest mi niezbędna w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobistego i rodziny, jak również ochronie mienia i inwentarza żywego, który znajduje się w moim gospodarstwie”.

„Moje gospodarstwo graniczy z lasem. Mieszkam sam z rodzicami, będę miał poczucie bezpieczeństwa”.

Autorzy powyższych wniosków pragnęli nabyć broń dla pewności i spokoju. Niestety, ustawa nie przewiduje przyznawania broni dla poprawienia samopoczucia psychicznego ich właścicieli.

Student w odmowie dowiedział się, że do studiowania potrzebna jest... tęga głowa, książki, zeszyty i długopis, nie broń.

W czasie sprawdzania wniosku z „sąsiadem, który pije”, ustalono, że ucieczka żony sąsiada była incydentem. W klatce istnieją poprawne stosunki sąsiedzkie i wcale nie należy wzajemnie się straszyć bronią.

który był niedokładnie sporządzony. Nie były wyszczególnione dane mebli i sprzętu. Dlatego trudno dociec, czy rozpadająca się lodówka stała od początku ośrodka, czy została zamieniona. Ostatni spis inwentarzowy zrobiony był w 1991 roku. Potem SdRP nie miała pieniędzy na opłacanie księgowego i pracownika biurowego.

Czerwonydek

W 1991 roku w ośrodku zorganizowano dwa turnusy kolonii harcerskich.

– Podczas przygotowań, w czerwcu, w dwóch miejscach pękły rury. Hydraulik, który je naprawiał, musiał rozkuć glazurę – opowiada Sławomir Kaczyński. – Mieliliśmy świadomość, że w trakcie pobytu młodzieży zniszczył się sprzęt. Ale to już nie

W pisemnej odmowie nariusz policji napisał w kowi: „Praca społeczna na pełne uznanie, okolicznością stanowienia zagrożeniu życia. A więc być podstawą do zwolnienia na broń”. Zbroją się handlowe matki („boję się wypadku, gdy dzieci z dziećmi na spacerze”). Sporadycznie wpływają wnioski od księży: w proboszcza z rejonu – Zgodnie z wartą we wnioskach należałoby uzbroić społeczeństwo – mówi sarsz Jan Kuczałek. tak niebezpiecznie, nasz rejonie, nie jest Niemniej mieszkańckiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle

W następnym roku przyjeżdżały na weekend młodzieży. „Pod czycieli”, podkreślają SdRP. Ośrodek nie

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

W następnym roku przyjeżdżały na weekend młodzieży. „Pod czycieli”, podkreślają SdRP. Ośrodek nie

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła

Wydawane są na pięć lat (w naszym rejonie, nie jest zostały rodzaje broskiego są nieźle osób posiada pozwolenie, pneumatyczną, 1522 broń gazową, 1840 śliwską i trzech tryczną.

Większość zdobyła



w celach sprzecznych z interesem bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego.

W ubiegłym roku stwierdzono cztery przypadki bezzasadnego użycia broni gazowej: mąż „wypalił” w czasie awantury z żoną, a inni do sąsiadów w czasie kłótni. Odebrano im pozwolenie na dalsze posiadanie broni.

Spośród ubiegających się o broń pozwolenia na nią otrzymuje około 10 proc. W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łomży powołana została specjalna komisja egzaminacyjna i wkrótce wszyscy starający się o uzbrojenie będą zdawać egzaminy z zasad użycia broni.

W grudniu ubiegłego roku do egzaminu przystąpiło 17 „samobrońców”. Zdało tylko trzech. W styczniu, na 28 zdających, niezbędną wiedzę ujawniły cztery osoby.

W ilości chętnych na broń wszystkich bije rejon Grajewa i Wysokiego Mazowieckiego. Wnioskodawcy powołują się często na znajomość z panem prokuratorem X albo adwokatem Y. Udowadniają, że już wcześniej posiadali broń, choć jej nigdy nie użyli, czyli dowodzą, że... nie była potrzebna. Szarżują też słowem „demokracja”.

– Demokracja nie polega na tym, by wszystkim, którzy chcą, dać broń do ręki – twierdzi nadkomisarz Jak Kuczałek.

Narażeni na napady i rozboje teoretycznie są wszyscy. Nie znaczy to jednak, że powinni być uzbrojeni. Wielu, którzy mogliby ubiegać się o pozwolenie, wcale się o nie nie stara.

– Nie posiadam broni gazowej, bo nie dałem się opanować ogólnemu amokowi, nie uległem zwariowanej psychozie. Zresztą, podobnie jak ja, myśli większość policjantów – mówi nadkomisarz.

Rys. Emilia Zaremba

Zdarza się nam czasami spotkać tajemniczych ludzi, którzy trzymają się z dala od towarzyskich uciech, stronią od rozrywek, koncentrują się na własnych przeżyciach i myślach.

Sprawiają wrażenie posepnych cyprysów, zasadzonych w gajach miłości; są to istoty szczególne, oddalające się nieco o świat, bądź to z braku możliwości poznania go, bądź też z obawy przed zawarciem zbytniej z nim znajomości.

Podobne typy ludzi zdarzają się rzadko, szczególnie w naszym stuleciu, bynajmniej nie będącym wiekiem ideałów; w stuleciu, gdzie człowiek nie goni za jakimiś trwałymi ideami, gdzie poezja i filozofia egzystują jeszcze, choć gubią się w fantazji i metafizycznych bredniach.

Zetknąłem się ze zgoła odmiennym charakterem, z człowiekiem zupełnie wyjątkowym, który w swej piersi ukrywał serce postarzałe cierpieniem. Nie skarżył się nigdy; wiedział, że on sam będzie najlepszym lekarzem swego bólu, że trzeba czekać...

Księdza Bolesława Liszewskiego poznałem, uczestnicząc w jego wykładach. Od pierwszej chwili zrobił na mnie wrażenie swoją otwartością i filozoficznym wykształceniem. To dziwne, ale te jego skromne, zwięzłe wykłady sprawiły, że zacząłem interesować się filozofią. A może to tylko osobowość księdza... Po wystąpieniu z Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży zaniósłem mu kwiaty. Mieszkał wtedy w parterowym domu przy kościele Sióstr Benedyktynek. W domu tym spotykaliśmy się później często.

Godność i ból

Dużo słuchał, natomiast mówił niewiele. Początkowo podejrzewałem księdza Bolesława nawet o mizantropię. Ale kiedyś powiedział mi, że od ludzi można wiele się nauczyć. Że nawet mędrzec może nie wiedzieć tego, co wie głupiec. Nie był człowiekiem przeciętnym, lecz studiował tylko po to, żeby rozumieć. Jak najwięcej rozumieć z otaczającej go rzeczywistości. I rozumiał.

Do księdza po pomoc przychodziło wiele osób. Jedni pragnęli wsparcia duchowego, inni materialnego. Nie odmawiał nikomu, choć sam był skromnym i ubogim człowiekiem. Rad udzielał nieśmiało, ale rzeczowo. A jednocześnie przekonywująco. Niejednokrotnie karmił niewłaściwe postawy, lecz robił to delikatnie. Najważniejsze jednak było pożegnanie i pełen serdeczności, przyjacielski uścisk dłoni. Od księdza wychodziłem zawsze uzbrojony w nadzieję.

On jednak cierpiał. W pełnych gorzkości słowach mówił o znajomych mu ludziach, komentował aktualną sytuację w kraju. Często potem wycofywał swoje opinie albo łagodził je.

Czasami napomykał o śmierci. Kiedyś powiedział, że nie trzeba jej się bać. Bo kiedy my jesteśmy, nie ma śmierci. A gdy śmierć przychodzi do nas, to nas już nie ma. Zmarł nagle 28 listopada 1991 roku. Zostawił po sobie między innymi ten wiersz:

*Kiedy umiera człowiek,
ziemia staje się cięższa
i głębsza
o jedną ranę.
Czarniejsza o jeden dół
i jedną zamkniętą skrzynię.
Kiedy umiera człowiek
świat musiałby stanąć
i zapłakać
ze smutku,
z bezmiaru bólu
w ciszy, która by mogła
otworzyć wrota cmentarne,
która by płyty grobowe dźwignęła
jak umęczone wieka po
nocy bezsennej.
Kiedy umiera człowiek,
umiera cząstka świata
i ziemia staje się cięższa
i bardziej doświadczona
i bardziej ludzka,
i większa o jedną ranę,
głębsza o jeden dół.*

Jeżeli więc spotkacie takiego człowieka, nie pytajcie czemu jest milczący, ściśnijcie mu dłoń, nic nie mówiąc. Często słowa pocieszenia męczą, zamiast pomagać. Rzucamy monetę żebrakowi głośno upominającemu się o jałmużnę, a jakże często nie ośmielamy się udzielić wsparcia biedakowi, który nie manifestuje swej nędzy.

BOGDAN DUCHNOWSKI

cja

A

nej odmow...
icy napisal...
a społeczna...
uznanie, le...
ia stanow...
cia. A wię...
wą do wyd...
a broń”.
się handlow...
ki („boję...
mi na spacer...
cznie wpły...
odawcy.

księży: w...
z rejonu Z...
nie z moty...
wnioskach...
uzbroić się...
wo – mówi...
uczalek. -...
biecznie, sz...
nie jest ni...
j mieszkań...
niezłe uzbro...
da pozwolen...
zna, 1522...
wa, 1840...
trzech na...
nia oraz ci...
Je obawa, że...
użyją jej

meble i w...
używalność...
iędzy od ha...
e szkody, ...
jeszcze b...
izacja.

wie SdRP...
madal winni...
procesowi z...
majątku. W...
wach już to...
dawno zo...
one.

nydek

wcu 1991...
wystąpił...
Balikach, ...
przygotowy...
wienia go...
Odmówili...
względem...
as sprawę...
ynym. Socj...
ni – mówi...
zaskarżyła...
ustawę o...
majątku PZ...
krzesła, re...



Pamiętnik NOSTALATKA



1

Mam 12 lat i chodzę sobie do 6 klasy.

Często rozmawiam w duchu sama ze sobą, a właściwie z wymyślonym przyjacielem, takim księciem z bajki, który umie słuchać i nigdy nie rani niepotrzebnie.

To już ponad trzy lata trwa to piekło. Od chwili, gdy zrozumiałam, że nie mam na kogo liczyć. Mój ojciec jest okropny. Pije i bije. Awantury, to nasz chleb codzienny. Kiedyś zrobił kolosalne manko. Starczyłoby na willę i samochód. Poszedł do więzienia i miał święty spokój. W więziennej celi dadzą kromkę, chociażby czarnego, chleba. Nam natomiast nikt nie był skory dać niczego. Wszystko szło na adwokata, grzywny i tym podobne wydatki. Często gościem w domu był komornik, który zajmował, co się dało: łóżka, szafę... Nic innego nie było przecież w domu pijaka.

Chodziłam wtedy do drugiej klasy. Ojciec miał już rozprawę, przesiedział w więzieniu kawałek czasu. Mnie zabrała na rok do siebie ciotka. Wtedy zobaczyłam normalne życie. Dom bez awantur i pijanego ojca. No i miałam co do ust włożyć. W domu, na głowie mamy, było młodsze rodzeństwo: brat i siostra oraz dwoje zniechęconych starców. Mama, jeżdżąc do sądu, wpadała czasami mnie odwiedzić. Zawsze płakałam przy rozstaniu. A potem w drodze ze stacji do domu ciotki przeklinałam taką ślepa sprawiedliwość, która karze nie tych, co należy. Nie ojciec bowiem został ukarany, lecz cała rodzina. Wtedy myślałam, że warto byłoby zostać np. adwokatem i bronić tych, co należy. Ot, takie sobie przemyslenia dzieciaka, który przetykał lzy i kopał wszystkie napotkane kamienie po drodze. Z bezsilności.

Po roku wróciłam do domu. Do nędzy i głodu.

Ileż to razy nie było na kawałek chleba. Płakaliśmy, gdy nie dało się oszukać żołądka. A mama zdzierła sobie ręce, żeby z małego gospodarstwa opłacić podatki, mieć na grzywny, wykupić jedyną szafę od komornika...

Naszym przysmakiem były pieczone na blasze placki ziemniaczane. Nigdy nie zapomnę smaku chleba ze smalcem z pierwszej zapomogi. Potem, chyba po pół roku uznano, że nie zasługujemy na pomoc i znowu nie było często chleba.

Komornik, widząc jak żyjemy, radził mamie, aby dała nas do Domu Dziecka. Mama nie zgodziła się. Cała rodzina domagała się, aby przeprowadziła rozwód i miała święty spokój od tych kłopotów. Wtedy, bez żadnych obciążeń, mogliśmy jakoś

wyżyć z gospodarstwa. Mama nie zdecydowała się nawet na ten krok. Dalej harowała od świtu do późnej nocy. Ja chyba nie dałabym rady tak żyć, jak ona. Ale ona liczyła na to, że stanie się cud i ojciec wyjdzie kiedyś odmieniony.

Dla ludzi staliśmy się NIKIM, a dla swoich rówieśników kimś, z kim nie warto się nawet bawić. Zresztą, to rodzice zakazywali: z kim wy się bawicie... To bolało. Brat i siostra jeszcze tego nie rozumieli. Ja byłam najstarsza i wtedy, gdy najbardziej chciałam do świata, świat mnie odrzucał.

To było, przeszło, ale pozostawiło tak niezatarte, głębokie ślady, że nie mogę nie wspomnieć o tym w pamiętniku. To wszystko spowodowało, że poczułam się „trędowata”, uciekałam coraz częściej w krainę marzeń. Tak się złożyło, że moją ulubioną lekturą były książki fantastyczne. Świat marzeń nie zasklepił się li tylko wokół rodziny i przyjaciół, których chciałabym mieć. Często snułam zwiariowane rozważania na temat świata, Boga, ludzkiej egzystencji...

2

Jestem więc w 6 klasie. Ojciec wrócił już z więzienia. Nie jest jednak wcale lepiej. Mama po prostu pomyliła się. Z jednego piekła wpadliśmy w inne. Czuję się jak na Madejowym Łożu w tym domu, gdzie brak nawet odrobiny bezpieczeństwa, bo nie wiadomo, kiedy na głowie wyląduje twarda ręka lub coś cięższego. Czasami żałuję, że nie jestem w Domu Dziecka...

Ojciec ma nowy, zwiariowany (ale dla niego genialny) pomysł. Złożył objazdowy punkt skupu szmat i butelek. W zamian oferuje garnki, rondle i patelnie. No i znowu ma wolną rękę i może robić, co chce. Co jakiś czas do tego interesu dokłada pieniądze za krowę czy świnię. A nie kupuje. Nawet nie śmiem marzyć, że mamy jak w innych domach lodówkę, radio i dobre łóżko. A lekcje odrabiam na kolanie lub na przerwach przed kolejną lekcją.

3

Płacę. To za mało powiedziane. Ja po prostu ryczę. Chciałam zbliżyć się jakoś do rówieśników. Zapisalam się więc do harcerstwa, które prowadziła moja ulubiona nauczycielka matematyki. Byłam na kilku zbiórkach. Potem dostałam łanie. Ojciec zabronił mi chodzić, bo dostanę tak, że... Mama coś mówi, ale ona nie ma nic a nic do powiedzenia. Chyba, że chce też oberwać.

Czasami mam ochotę go ukatrupić! Ciekawe, czy wówczas daliby mnie do poprawczaka, gdybym tak zrobiła po kolejnym pastwieniu się nad rodziną. A szczególnie nad mną. Jestem bowiem, jak mi to wmawiają, jego wierną kopią. A do wesela

doszło, gdyż ja byłam w drodze. Nie dziwię się więc, że tyle mi się obrywa.

Mam tak mało lat, a rozumiem jak starzec. Może dlatego, że swobodnie mogę porozmawiać z dwiema zniechęconymi starszyskami i stryjkiem mamy, który, co tu dużo kryć, nie jest w pełni władz umysłowych i co jakiś czas bierze nogi za pas. Mimo wielu krzyżyków na karku, nie ma go czasami przez kilka tygodni. To są ludzie, którzy kiedyś potrafili podać głodnym dzieciom kawałek chleba i opowiedzieć bajkę, gadkę, której nie ma nawet w książkach, aby ukoić i sprowadzić sen.

4

Chyba jestem mazgajem nad mazgajami, gdyż płaczę i płaczę. Chociaż tym razem nie z bólu fizycznego, nie z powodu siniaków czy ran. Boli coś w środku.

Niedawno zmarła jedna ze starsuszek. To pierwsza śmierć, którą starałam się z rozumieć. Dlaczego tak się dzieje, co jest potem, czy tak musi być?

Czy tak naprawdę jest piekło czy niebo? A może nie ma nic i jestem tylko igraszką biologii, która po ustaniu wszelkich życiowych procesów zapadnie się w nicość?

5

Jakżeż ja lubiłam wszelkie święta. Nie dlatego nawet, że można przyjemnie spędzić czas.

Przy choince można pomarzyć o wspaniałej rodzinie, która się kocha i szanuje.

W koszyku wielkanocnym mieszczą marzenia o wspólnym dziele - niu się święconym jajkiem.

Tak naprawdę nigdy tak nie jest.

Nie wiem, jak to się stało, ale trochę się ośmieliłam. Bardzo lubiłam Mikołajki. W przeddzień św. Mikołaja po wsi szwendały się gromady przebierańców z Mikołajem na czele, diabłami i aniołami. Ludzie po drodze wręczali paczki i jakieś wynagrodzenie.

Planowałyśmy jeszcze przygotowanie szopki, ale coś nie wyszło. Domyślałam się, że to chyba rodzice dziewczyn nie pozwolili im chodzić do mnie, do tego najgorszego domu we wsi.

Święta minęły jak zwykle. Umiem już sporo gotować. Lubię grzebać w książkach kucharskich i wykorzystywać w przygotowaniu potraw to, co mam pod ręką. Czasami to czysta improwizacja. Ojciec, jak zwykle, nie zasiadł do stołu. Były fochy, dąsy. Nawet zanosilo się na poważną awanturę. Potem poszedł sobie. I jak tu żyć normalnie w takiej rodzinie, w której nic nie dzieje się normalnie. Jak tu zaprosić jakąś koleżankę...

6

Myjemy kupione za bezcen, prawie śmierdzące butelki i nic z tego nie

mamy. Ojciec z każdej pijany. Nigdy nie może pieniędzy ani też towaru nie bywa w punktach, odwozi szmaty i butelki tylko alkohol. Czasami trafia do pobliskiego miasta, aby wać konie, gdy ojciec zabiera sprawy. W sklepach też nie prowadzi żadnej kasy. Mam coraz więcej wątpliwości, czy wszystko się skończy.

Nareszcie za pieniądze i kilka zaoszczędzonych podczas jednego z pobytów udało mi się wpaść do harcerskiej i kupić spódni tekساسopodobnego, ale z...

Na mamę nie moge... ma na głowie cały dom, a oborę i pole. Nie pamiętam ostatni raz kupiła mi jakąś... chociaż doradziła.

Wstyd się przyznać, ale brzydzę się nawet najwspanialszymi ubraniami, które trafiają do domu podczas sortowania, którzy ludzie doprowadzą za wiele. Ja jednak nie chcę tych spodni i bluzek, które nie moich starych nie... śmiem nawet marzyć, że jakiś cud i mama wybierze mną do sklepu, aby kupić od stóp do głów. Ojciec... dza na wódkę i papierosy wszystkich znajomych, to którego można na chleb... wać. Każdemu postawię. Tylko, że ludzi nie obchodzi tym czasie w domu stary... na suchy chleb. Masło... na Wielkanoc. Kielbasę... trzeba przyrządzić posiłek przy młócce.

7

Po półroczu odeszła szkoły moja ulubiona... od matematyki. Bardzo Szkoda, że nie wyszła za... bliżej. Teraz już nie... wesolo, na luzie i bez... Ona potrafiła nakrzyczeć, że jestem leń. Ale... taką sympatią i ciepłem, mi się uczyć. A nawet... zostawało na głowie to, co... lekcjach. Odtąd matema... się koszmarem. Nie pot... zmobilizować się, nie ch... się nawet wyobrazić... jest z tymi trójkątami... figurami. O harcerstwie... przestać marzyć, gdyż była... drużyna harcerska i... go nauczyciel muzyki, a... nie miałam żadnych szans... przepadała okazja otwarcia... ze swego „kokonu”.

Próbuję się przełam... mi w tym wyobraźnia. G... co chcę, bez trudu mogę... wszelkie pola i objętości... skomplikowanych figur...

Nie wiem jednak, czy... cudu na czwórce. Zreszt... ściej ogarniają mnie wątpli... w ogóle warto. Ja jestem... opisanych wyżej przyczy... choćbym na głowie stawa... nie zmieni. Za tę samą... dzy dla mnie jest trójka... czwórka. Ktoś „lepszy”... jasna, piątkę!!! Chyba... powinni przechodzić spo... obiektywizmu, bo mają... klapki na oczach. Tym... przecież widzą na co dzie... w którym nie ma nawet... rozłożyć, a prace pisemne... na kolanie. (Cdn.)

ŻYWOT CZARNY MARIONETKI

(1)

Pytanie Intymne



Chodzę z dziewczyną kilka miesięcy. Oboje nie mieliśmy do pory żadnych seksualnych świadczeń. Gdy jesteśmy ze sobą sami całujemy się, bardzo sobie pragniemy. Czuję, że już wkrótce przekroczymy ten tajemniczy próg miłości. Pragniemy oboje, ale chyba jednakowo boimy. Nasze doznania należą do nas. Nie chcemy „zagać języka” od rówieśników, którzy, wydaje się nam, przewalają się. Jak przygotować do tego pierwszego razu?

Krzysztof

Nie bez znaczenia jest całkowite odosobnienie i pewność, jak będziecie ze sobą, nikt nie przeszkodzi, nie zaniepokoi swoim nagłym przyjściem. Wręcz by było, gdybyście mogli dzielić ze sobą całą noc. Taki wieczór można zacząć kolacją przy świecach, z muzyką i koźmiem bez pośpiechu. Powoli nawiązuje swoje ciało, oswajając się ze swoją nagością, ciesząc się swoją bliskością.

Ale należy pamiętać, że podczas pierwszego w życiu stunku może dojść do zapłodnienia i zarażenia się chorobą przenoszoną drogą płciową. W tym czasie AIDS mężczyzna powinien dla bezpieczeństwa założyć prezerwatywę.

Tę noc będzie ważna dla was obojgu. Ten „pierwszy raz” będzie pamiętać przez całe życie. Partnera należy, jakie będą wspomnienia. Twoja dziewczyna jest dziewczyną. Musisz więc powołać z nią szczególnie delikatnie i powstrzymać się od głębokiej penetracji, która mogłaby sprawić jej ból.

decydujcie się na pozycję, w której mężczyzna znajduje się wam. Penetrację przeprowadzaj delikatnie, ale w sposób wydowany. W czasie kłopotów nerka może pomóc ci w ten sposób, że dłonią będzie kierował członek w głąb pochwy.

to tak wielkim, głębokim przeżyciem powinien być radosny dzień. Zaczęliście przecież rozdział życia. Pamiętaj, że wszystko będzie zależało od waszego wzajemnego uczucia.



LEKARZ DOMOWY

Wiele teraz słyszę na temat pozytywnych efektów stosowania hormonalnej antykoncepcji. Nie dość, że przyjmowanie pigułki zapobiega ciąży, to jeszcze zmniejsza się prawdopodobieństwo zachorowania na nowotwór. Dziwi mnie to, bowiem kiedy byłam młodą mężatką (25 lat temu), koleżanki przestrzegały mnie przed tym sposobem antykoncepcji. Mówiły, że może pojawić się u mnie owłosienie twarzy itp. Nie wiem więc, gdzie leży prawda.

Jadwiga

Nowoczesne pigułki hormonalne różnią się zdecydowanie od produkowanych 20-30 lat temu. Udało się wyprodukować pigułki zawierające minimalną, ale nadal skuteczną ilość hormonów. Antykoncepcja hormonalna niemal idealnie naśladuje naturalny cykl

hormonalny organizmu kobiety. Najnowsza generacja, to pigułki trójfazowe, których skład różni się w zależności od okresu cyklu.

Stosowanie odpowiedniego rodzaju pigułki powinien zalecić lekarz ginekolog, który przed wypisaniem recepty przeprowadzi badania podstawowe i laboratoryjne. Kobieta samodzielnie nie może decydować o rodzaju stosowanych pigułek. Obecne na rynku środki hormonalne są adresowane do różnych kobiet: inny skład mają pigułki dla młodych kobiet, inny dla pań przed menopauzą, jeszcze inny dla kobiet, które cierpią na niektóre schorzenia. Jedynym poważnym przeciwwskazaniem są zakrzepowe zapalenia żył.

Oprócz zatrzymania owulacji pigułki wpływają korzystnie na organizm. Długo przyjmowane

zmniejszają ryzyko zachorowania na nowotwory macicy, jajników i sutka. Mogą również uregulować cykl miesięczkowy i złagodzić przykre napięcie przedmiesiączkowe. Panie, które zbliżają się do menopauzy narażone są na dokuczliwe zaburzenia hormonalne. Podanie odpowiednich pigułek wprowadza równowagę w organizmie.

Jednym z najczęściej stosowanych środków trójfazowych jest „Triquilar”, który działa antykoncepcyjnie na trzy sposoby: zmienia śluz szyjki macicy (staje się nieprzenikalny dla plemników), hamuje jajczkowanie i oddziałuje na wyścielającą wnętrze macicy błonę śluzową.

Ceny środków hormonalnych są zróżnicowane. Najmniej kosztują polskie pigułki „Loveston” i „Gestigen” (ok. 5 tys. za miesięczną dawkę). Najdroższe są środki szwajcarskie („Trinovum”, „Triquilar” (ok. 40 tys. za miesięczną porcję).



ZABRALIŚMY PORZUCONEGO

Piszę do Ciebie, Gizelo, żeby podzielić się z moim bólem, a zarazem, żeby ostrzec innych przed błędem, jaki popełniliśmy. Nie mieliśmy dzieci, leczylaś się, lekarze nie dawali mi już żadnej nadziei. Postanowiliśmy więc z mężem, że zaadoptujemy dziecko.

Prosto ze szpitala wzięliśmy chłopczyka. Dziewczyna ze wsi zrzekła się go zaraz po porodzie. Ale nie to było błędem. Nasz syn ładnie się rozwijał, potem poszedł do szkoły, uczył się bardzo dobrze. Kiedy miał osiem lat powiedziałam mu, że wzięliśmy go z domu dziecka. Nie wierzył. Widocznie źle to powiedziałam, a może podświadomie nie chciałam, żeby wierzył.

Dopiero, kiedy „zycziwa” sąsiadka ujawniła mi prawdę, uwierzył. I od tego momentu zaczął się zmieniać. Przedtem był nawet podobny do męża (i trochę do mnie), widać to na zdjęciach. A potem jego twarz nabrała innego wyrazu. Zaczął uciekać ze szkoły, wagarować. Z trudem przechodził z klasy do klasy.

Błagałam nauczycielki, by go przepychały. Jak miał 14 lat

okradł nas i uciekł z domu na dwa tygodnie. Przez te wszystkie lata krzyczał, że nas nienawidzi. Ze gdyby nie my, jego prawdziwi rodzice by się nim zajęli. Ze jesteśmy złodziejami: „Ukradliście dziecko i żadna kara was nie spotkała. Ja was ukarzę”.

Teraz nasz syn ma 19 lat, skończył (z trudem) zasadniczą szkołę. A zapowiadał się jako bardzo uzdolniony. Nie będę pisać, jaką przechodziliśmy gehennę. Wiem, że to nasza wina. Ze nie potrafiliśmy szczerze porozmawiać. Powiedzieć, że zabraliśmy go z miłości, porzuconego w szpitalu. Nie chciałam, nie umiałam? Staramy się, jak możemy, by naprawić ten błąd. Ale jest bardzo, bardzo ciężko. Dobrze, że on chociaż pracuje.

Czytelniczka
z Warszawy

OFERTY

Jestem przystojny, trochę zwariowany i znów samotny. Mam 25

lat, 172 cm wzrostu. Pragnę poznać Panią do lat 35, najchętniej z własnym mieszkaniem. Jeżeli jesteś samotna i pragniesz choć trochę miłości i czułości, to napisz. Proponuję związek oparty na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Odpowiem na każdy list. Foto mile widziane, zwrot zapewniony.

Grzegorz

Tosiek (42/171), rozwiedziony, ale nie z mojej winy. Mam średnie wykształcenie i duże mieszkanie. Jestem bardzo samotny i zawiedziony życiem. Poznam Panią (może być z dzieckiem), z którą chciałbym założyć rodzinę na dobre i złe, żyć w miłości, wzajemnym szacunku i zaufaniu. Interesują mnie oferty z Łomży i okolic.

Lech

Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć znaczek pocztowy za 1500 zł.



KONTAKTY



WYBIJANIE Z CIERPLIWOŚCI

Od 1983 roku do chwili obecnej borykamy się z problemami „wybijania” ścieków kanalizacyjnych do naszych piwnic. Sytuacja ta powtarza się wielokrotnie w ciągu roku i nie ulega zmianie na lepsze. Zapasy (weki, warzywa) ulegają zepsuciu i nie nadają się do spożycia. Przy „wybijaniu” ścieków wydziela się przykry smród, który dociera do naszych mieszkań od strony klatki schodowej i kanałów wentylacyjnych. Nie pomaga nawet wietrzenie oknami, gdyż i stamtąd dociera przykry odór.

Obawiamy się rozprzestrzenienia różnych chorób i epidemii. Sytuacja taka sprzyja rozwojowi w naszych piwnicach gryzoni. Nasze interwencje w Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” są syzyfowe. My, mieszkańcy, wiemy, że szkody są wynikiem wadliwej budowy kanalizacji, natomiast spółdzielnia wmawia nam, iż dzieje się to z naszej winy, co jest oczywiście wielką bzdurą. Przez 9 lat znosiliśmy cierpliwie i za darmo „te przyjemności”. Niestety, nasza cierpliwość skończyła się w czerwcu i postanowiliśmy składać wnioski do PZU o odszkodowanie. Wiemy, że straty powstałe po raz pierwszy pokrywa PZU, zaś następne poniesione szkody oszacowane przez PZU ściągają się ze Spółdzielni. Nie możemy pogodzić się z faktem, że Spółdzielnia broni się od ponoszenia jakichkolwiek kosztów. My płacimy ubezpieczenia do PZU oraz czynsz do Spółdzielni, ale okazuje się, że lokator nie ma żadnych praw za swoje pieniądze.

Mamy także nadzieję, że nasz list nie zostanie bez odpowiedzi ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej „Per-

spektywa” i że sprawą tą zajmie się również „Sanepid”.

Mieszkańcy bloku nr 4
ul. Ks. Janusza
(16 podpisów)

KULTURA W WYSOKIEM

W związku z ukazaniem się notatki o kulturze w Wysokiem Mazowieckiem („Kontakty” nr 5/93). Dyrekcja Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Wysokiem Mazowieckiem protestuje:

1. Bilety na dyskotekę sprzedawane są w cenie 4.000 zł – oraz organizowane są dyskoteki dla młodzieży bezpłatnie.

2. Kino gra seanse filmowe w zależności od ilości chętnych osób.

3. Biblioteka czynna jest w godz. od 11.00-18.00.

Zdzisław Tylanda
p.o. dyrektora
Miejsko-Gminnego
Ośrodka Kultury
w Wysokiem Mazowieckiem
POŚMIEWISKO

Nie mogę w nocy zasnąć, żeby nie podzielić się z kimś swymi obawami o tym, co dzieje się w Polsce. A dzieje się źle. Tym kimś są „Kontakty”, które czytam systematycznie.

A teraz może kilka z wielu przykładów wprowadza-

jących człowieka...
Afera pcha afere,
nie zakłętę; sądzę
nie mogą; miliardy
przez wschodnią
granice.

Albo reakcja...
szafka Chrzanow...
tak zwaną aferę...
na dwie ręce, w...
winę zwałit na dzie...
televizję. Czy tak...
wiek godny zaufania...
wysokim stanowisk...
Drugą sprawą...
lenie, i to szybko...
„o nielączeniu...
państwowych z go...
mi”.

Mąż poseł, czy...
żona właściciela...
jest dobrze zgodn...
wem? Obłuda!

Aborcja – temat...
na lata, w końcu...
zakaz przerywania...
co lekarzowi grozi...
lat więzienia –...
człowiekowi, bo...
nym, demokratyczn...
to za zabicie psa...
dytacją i na ocz...
można dostać dwa...
py.

Ludzie nie ośmie...
na oczach świata...
Marian...
Tybory...

ZWOLNIENIE PODATKOWE (cd.)

21. Kwoty strawnego wypłacone załogom pływającym w zamian za bezpłatne wyżywienie do wysokości nie przekraczającej kwoty za rozłog, o którym mowa w punkcie 18.

22. Kwoty otrzymane przez pracowników z tytułu kosztów używania pojazdów samochodowych dla potrzeb zakładu pracy:

a) w celu odbycia podróży służbowej (jazdy zamiejscowe) – do wysokości nie przekraczającej kwoty ustalonej przy zastosowaniu stawek za 1 km przebiegu pojazdu,

b) w jazdach lokalnych – do wysokości miesięcznego ryczałtu pieniężnego, albo do wysokości nie przekraczającej stawek za 1 km przebiegu pojazdu – określonych w odrębnych przepisach obowiązujących w przedsiębiorstwach państwowych.

23. Kwoty pomocy finansowej ze środków pomocy społecznej i zakładowego funduszu mieszkaniowego wypłacane na zmniejszenie wydatków mieszkaniowych według zasad określonych przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

24. Pomoc pieniężna dla rodzin zastępczych.

25. Dodatek energetyczny dla kombatantów.

26. Świadczenia z pomocy społecznej oraz zapomogi wypłacane ze środków zakładowego funduszu socjalnego oraz funduszu związków zawodowych w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych i długotrwałej choroby lub śmierci.

27. Otrzymywane zgodnie z odrębnymi przepisami świadczenia na:

a) rehabilitację zawodową, społeczną i leczenie osób niepełno-

sprawnych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz z zakładowych funduszy rehabilitacji,

b) doraźną lub okresową pomoc dla kombatantów oraz pozostałych po nich członków rodziny ze środków Państwowego Funduszu Kombatantów.

28. Przychody uzyskane z tytułu sprzedaży całości lub części nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego; zwolnienie nie dotyczy przychodu uzyskanego ze sprzedaży gruntów, które w związku

Poradnik podatnika

z tą sprzedażą utraciły charakter rolny lub leśny.

29. Przychody uzyskane z tytułu odszkodowania wypłaconego stosownie do przepisów o wywłaszczeniu nieruchomości lub z tytułu sprzedaży nieruchomości na cele uzasadniające jej wywłaszczenie oraz z tytułu sprzedaży nieruchomości w związku z realizacją przez nabywcę prawa pierwokupu, stosownie do przepisów o gospodarce gruntami.

30. Przychody z tytułu sprzedaży prawa wieczystego użytkowania oraz nieruchomości nabytych stosownie do odrębnych przepisów o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, w zamian za mienie pozostawione za granicą.

31. Przychody uzyskane z tytułu sprzedaży nieruchomości albo prawa wieczystego użytkowania na podstawie przepisów o ochronie i kształtowaniu środowiska.

32. Przychody uzyskane z tytułu sprzedaży budynków bądź ich części, udziału w nieruchomości, lokali mieszkalnych stanowiące odrębne nieruchomości, gruntów, prawa wieczystego użytkowania, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz wynikających z przydziału spółdzielni mieszkaniowych prawa do domu jednorodzinnego lub prawa do lokalu w małym domu mieszkalnym.

a) w części wydatkowej na nabycie w kraju, nie później niż w okresie roku od dnia sprzedaży inego

budynku bądź jego części, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, gruntu i prawa wieczystego użytkowania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu; zwolnienia stosuje się również w razie wydatkowania kwoty uzyskanej ze sprzedaży nie później niż w okresie dwóch lat od dnia sprzedaży na nabycie wynikających z przydziału spółdzielni mieszkaniowych; prawa do domu jednorodzinnego lub prawa do lokalu w małym domu mieszkalnym oraz na budowę, rozbudowę, albo remont własnego budynku lub lokalu mieszkalnego; zwolnienie nie stosuje się w razie wydatkowania kwoty uzyskanej ze sprzedaży na nabycie gruntu, budowę, rozbudowę lub remont budynku bądź jego części przeznaczonych na rekreację.

b) w całości – jeżeli sprzedaż nastąpiła w celu uzyskania w zamian tych nieruchomości lub prawa

spółdzielczego, lokatorskiego do lokalu albo budynku, w tym do jego części, w tym na podstawie decyzji administracyjnej przydziału lokalu lub budowlanego

c) w całości – jeżeli nastąpiła w wykonaniu lub z wielostronną umową tych budynków lub praw

33. Dochody osób fizycznych z wielostronną umową z Rzecznictwa Polska tak stanowi.

34. Część dochodów z tytułu spółce będącej osobą prawną, w której siedzibę ma siedziba państwa członkowskiego, w tym z tytułu nabycia udziałów lub akcji w spółce albo zakupu udziałów lub akcji w spółce, w tym z tytułu podmioty, pod warunkiem, że w dniu sprzedaży, akcją

35. Dochody z działalności zarobkowej osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie, w tym z tytułu zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych

36. Dochody z tytułu wypłat z przepisów o rozwoju systemu i wychowania, w tym z tytułu przychodów te zostały wyłączone z celów szkoły w roku podlegającym w roku po nim następującemu

37. Dochody z tytułu wygranej w loterii fantowych i gry o pieniądze na podstawie zezwolenia na mocy odrębnych przepisów (W następnym numerze „Kontaktów” zostanie opublikowane)

38. Dochody z tytułu wygranej w loterii fantowych i gry o pieniądze na podstawie zezwolenia na mocy odrębnych przepisów (W następnym numerze „Kontaktów” zostanie opublikowane)

39. Dochody z tytułu wygranej w loterii fantowych i gry o pieniądze na podstawie zezwolenia na mocy odrębnych przepisów (W następnym numerze „Kontaktów” zostanie opublikowane)

40. Dochody z tytułu wygranej w loterii fantowych i gry o pieniądze na podstawie zezwolenia na mocy odrębnych przepisów (W następnym numerze „Kontaktów” zostanie opublikowane)



BUONARROTI
475-1564)
Nieśmiertelnej
zbiorcz, archite
jean znajznakomita
ory pchnął archi
malarstwo na now
Wszystkie swoje
elokrotnie był w
ezami) poświęc
ga i Kościoła. J
„Dzięciatkiem”, „
stateczny”, „Daw
„UNIWERSAL
bert Emerck. W
ndren.
W supertajnym c
czkami. Ich wysz
nierze są zdolni
uciestw. Jedna
dwóch wojownik
wać się spod kor
„GLINA” – se
stępują: Richard
Wajlepszy policja
kotycznymi i ta
jać siebie z da
ólnie podejmują
„OKRUTNY Z
ner. Występują
łaścicielka agen
renomę i pie
zmar zaczyna się
bezpieczną gro
większy szok pr
oznaje okrutneg
„DAVID” – d
man. Występują:
strzasająca opo
tycznych wyda
teczku niezrówn
„ON I JA” – kor
n Dune i Ellen
ka komedia
zyczny. Sex, uczu
Wszystkie filmy polec
niowskiego 14, ul. 1
i Piątka, ul. Szk
pełniony kupon
nym z punktów
Wśród uczestn
rsu raz w mie
a zostanie kase
item.
KASETE
W STY
HENRYK C

ARTYKUŁY METALOWE

- gwoździe, śruby, elektrody
- okucia stolarskie i budowlane
- narzędzia stolarskie i ślusarskie
- klódki i zamki
- siatki ogrodzeniowe

FARBY podkładowe i nawierzchniowe
LAKIERY, AUTORENOLAKI

KLEJE - budowlane, stolarskie, tapicerskie.

ART. SANITARNE kształtki PCV armaturę oferuje w cenach hurtowych, zaopatrzeniowych i detalicznych

„DEMART” s.c. ŁOMŻA
HURTOWNIA, ul. Fabryczna 9,
tel. 160-361 wew. 32
Sklep, ul. Sikorskiego 219A,
tel/fax. 160-041.



K-269

Citimar

HURT

Sports TREND

18-400 Łomża,
ul. Giełczyńska 6
tel. 67-68 lub 55-62
Czynny w godz.
9-17

Oferuje:

- Swetry
- Kurtki
- Bieliznę damską i męską
- Letnie komplety dziecięce
- Obuwie sportowe
- Koszule bawełniane
- Koszulki letnie
- Spodnie damskie i męskie.

K-284

SIATKA OGRODZENIOWA OCYNKOWANA

1500 x 45 x 2,8

- 14.000 zł/m kw.

1500 x 45 x 3,0

- 15.000 zł/m kw.

(ceny bez podatku
obrotowego)

Oferuje

„DEMART” s.c.
Łomża, ul. Sikorskiego
219A, tel/fax. 160-041
Fabryczna 9, tel.
160-361 w. 32

K-289

GABINET LARYNGOLOGICZNY

- leczenie chorób nosa, gardła,
krtani i uszu;

- dobieranie aparatów

słuchowych firmy „BERNAFON”.

ŁOMŻA, Szosa Zambrowska 1/27,

pok. 333, piętro II

w środy w godz. 17.00-19.00

przyjmuje

dr n.med. specjalista laryngolog

MAREK PYD

K-1816-00

INFORMACJA

HANDLOWO-

-USŁUGOWA

☎ 957

HURTOWNIA WYROBÓW SPIRYTUSOWYCH

OLSZEWO BORKI K./OSTROŁĘKI
ul. Lelewela 1, tel. 131-13

OFERUJE po
konkurencyjnych
cenach wyroby
alkoholowe
produkcji krajowej.

CZYNNE codziennie

w godz. od 8.00-16.00

soboty w godz. od 8.00-14.00

ZAPEWNIAMY: Atrakcyjny towar,
możliwość negocjowania cen,
terminowe dostawy.

PRZY WIĘKSZYCH
ZAMÓWIENIACH
WŁASNY
TRANSPORT. Fakt.

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ!!! LIKWIDATOR ŁPPL „LAS” W ŁOMŻY UL. SIKORSKIEGO 156A

(wjazd od ul. Żabiej), tel. 160-325,

ogłasza przetarg na sprzedaż:

	Cena wywoławcza
1. Wózek widłowy akumulat. prod. polskiej	6.000,00
2. Wózek widłowy akumulat. prod. bułgarskiej	6.000,00
3. Kontener użytkowy ocieplany, szt. 2	10.000,00
4. Wyciąg do trocin - do demontażu	9.000,00
5. Agregaty chłodnicze - kpl obejmujący: 2 szt. do demontażu z budynku ze sprężarkami po 1,5 kV z izolacją ze ścian	4.000,00
6. Strugarka grubościowa	8.000,00
7. Strugarka	3.000,00

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w Łomży 25 lutego 1993 r. o godz. 9.00. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłata wadium do kasy przed przetargiem w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzegamy prawo wycofania z przetargu każdej pozycji podania przyczyny.

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY BEZ PRZETARGU

Bazę magazynową w Łomży na ul. Żabiej składającą się z działki - 6.999 m kw.

3 budynków magazynowych o pow. 2.120 m kw.

CENA BARDZO PRZYSTĘPNA - sprzedaż po cenie

przetargach. Zainteresowanym przekazujemy ofertę.

Ponadto oferujemy do sprzedaży:

* pień, stół i haki masarskie * bojler * maszyna do szycia „Singer” (przedwojenna), * dalekopis * pieś CO uszkodzone meble biurowe.

Pozycje 3-6 z przetargu i drobne wyposażenie znajdujące się

Zakładzie w Grajewie i można oglądać po uzgodnieniu.

Likwidatorem, pozostałe można oglądać w siedzibie

Przedsiębiorstwa w dni robocze.

GRZEJNIKI ŻELIWNE Z IMPORTU

Cena 41.500 zł/szt.

(bez podatku

obrotowego)

ZAMÓWIENIA

I SPRZEDAŻ:

Firma „TERRAZYT”

Łomża, ul. Spokojna 210

tel. 65-65, fax/tel. 41-41,

tlx. 852222.

K-13-o

ETERNIT FALISZ

wymiary 176 x 113 cm

29.800 zł/arkusz

(na inwestycje bez podatku

obrotowego)

Zamówienia i sprzedaż

Bezpośredni import

FIRMA

„TERRAZYT”

18-400 Łomża, ul. Spokojna

tel. 65-65, fax/tel. 41-41,

tlx. 852222.

„Empiko”



SPRZEDAJEMY

- rury wodociągowe PCV
- rury PE-LD
- kształtki PCV i PE
- rury kanalizacyjne
- rury gazowe
- armaturę żeliwną

TANIEJ OD PRODUCENTA, BEZPŁATNA DOSTAWA
NA MIEJSCE

Firma „EMPIKO” - największy w Polsce dystrybutor
produkcji GAMRAT Jasło.

ŁOMŻA, ul. Gwardii Ludowej 8, tel. 169-441 wew. 53
tel/fax. 57-87.

KONTAKTY

OGŁOSZENIA
DROBNE
USŁUGI PIELEGN
przestrzki, bańki. Łomża
OKULISTA Jani
WICZ przyjmuje w
7.00. Szosa Zambrow
4, od 17 lutego, socz
e.
GIMNASTYKA KO
auką pływania. Łomża
VIDEOFILMOWAN
169-689.
VIDEOFILMOWAN
0-101.
USŁUGI RTV, Śni
160-001.
ŻALUJE od 98.000
0.000 „ZALMAL” 2
KOMBAJN ZBOŻO
56, po dwóch sezonach
407 ŚW. LIPKA (ols
UCHYLNIE BRAM
ormann - RFN. Łom
tel. 58-09.
AUTORYZOWANA
alarmów „PRESTIGE
Łomża, ul. Krótka 1
miesiące gwarancji
jazdów „Karmark”,
mia 200.000 zł.
DZIAŁKI BUDOWI
kości i ha - sprzedan
Konarzyce 149.
SPRZEDAM samoch
po remoncie. Łomża
LOKAL DO WYNA
wym dworcem PKS.
06.
TEL. 160-455 - A
DES” oferuje atrak
winy.
KONTAKTY”
Redaguje zespół
Władysław Toch
Stale współprac
Michalczyk-Kon
Materiałów nie z
Wydawca: „Gra
skład: AUH „Pr
Druk: SPPP „P
Ogłoszenia przy
Za treść ogłosze

DAZ!!!
 LOMZA
 SA
 5,
 :
 Cena
 wywołani
 6.000,00
 6.000,00
 10.000,00
 9.000,00
 USŁUGI PIELEGIARSKIE -
 astrzyki, bańki. Łomża, tel. 43-89.
 K-183-o
 OKULISTA Janina WACHO-
 WICZ przyjmuje w środę 16.00-
 17.00. Szosa Zambrowska 1/27, pok.
 14, od 17 lutego, soczewki kontakto-
 e.
 K-242-oo
 GIMNASTYKA KOREKCYJNA z
 nauką pływania. Łomża, tel. 57-64.
 K-251-o
 VIDEOFILMOWANIE - Łomża,
 169-689.
 K-182-o
 VIDEOFILMOWANIE - Łomża,
 60-101.
 K-08-o
 USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
 160-001.
 K-2034-o
 ŻALUZJE od 98.000, Verticale od
 40.000. „ŻALMAL” 21-00, ŁOMZA.
 K-219-oo
 KOMBAJN ZBOŻOWY, Bizon Z-
 56, po dwóch sezonach. Wilkowo 1,
 407 ŚW. LIPKA (olsztyńskie).
 K-97-o
 UCHYLNE BRAMY Garażowe
 Formann - RFN. Łomża, St. Konwy
 tel. 58-09.
 K-2356-o
 AUTORYZOWANA STACJA Au-
 tomobilów „PRESTIGE” USA.
 Łomża, ul. Krótka 10a, tel. 30-96.
 miesiące gwarancji. Znakovanie
 jazdów „Karmark”, cena oznako-
 nia 200.000 zł.
 K-208-o
 DZIAŁKI BUDOWLANE lub w
 łosci 1 ha - sprzedam.
 Konarzyce 149.
 K-223
 SPRZEDAM samochód Żuk (1984
 r.) po remoncie. Łomża, tel. 62-06.
 K-276
 LOKAL DO WYNAJĘCIA przy
 dworcu PKS. Łomża, tel.
 160-455 - Agencja „SE-
 LES” oferuje atrakcyjne dziew-
 ny.
 K-264-o



SPRZEDAM DOM z budynkiem
 gospodarczym wykończony; działkę
 budowlaną przy trasie wylotowej na
 Zambrów 2500 m kw. Łomża, tel.
 29-73.

K-253-o
 NIERUCHOMOŚCI - mieszka-
 nia, domy, działki (kupno - sprzedaż
 - wynajem). Przyjmujemy ogłoszenia
 do Rzeczpospolitej, Super Expressu,
 TOP, Tygodnika Handlowego (muta-
 cji polskiej, niemieckiej, angielskiej),
 Home and Market (ukazującym się
 w Europie i Ameryce). „TYTAN”
 Łomża, ul. Polowa 45, tel. 64-78,
 169-915.

K-255-o
 SPRZEDAM Papieża - 1000 zł.
 Tel. 160-858.

K-283
 SPRZEDAM taśmociąg 20 m.
 Łomża, tel. 168-811.

p.
 SPRZEDAM samochód Maruti
 Suzuki (1992 r.). Zambrów, tel. 48-
 -32.

K-285
 CHCESZ ZMIENIĆ SWOJE ŻY-
 CIE? Zaufaj mi, a będzie to realne.
 Pomogę wyjść z kłopotów finanso-
 wych. Koperta zwrotna + znaczek.
 18-404 Łomża 6, skr. poczt. 8.

K-301
 ANGIELSKI - tanio. Łomża, tel.
 160-225.

K-296
 SPRZEDAM DZIAŁKI budow-
 lane. Łomża, tel. 64-65.

K-290
 WYJAZDY PO SAMOCHODY do
 Niemiec. Łomża, tel. 160-649.

K-289-o
 SPRZEDAM: kopaczkę ciągni-
 kową, kosiarkę listwową typ. „Osa”.
 Stan bardzo dobry. Leszek Cwalina,
 Mściwuje 8, gm. Mały Płock.

K-297
 BLACHARSTWO, lakiernictwo
 samochodowe, naprawy powypad-
 kowe. Nowogród, ul. Poległych 3.

K-299
 POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do 2-
 -letniej dziewczynki. Łomża, tel. 66-
 -35, po 18.00.

K-275
 SPRZEDAM DOM - Łomża, tel.
 53-47.

K-231
 WSTAWIANIE ZATRZASEK -
 Hala Targowa.

K-298-o
 POSZUKUJĘ NIEDROGO 2-po-
 kojowego mieszkania. Łomża, tel.
 168-313.

K-300
 SPRZEDAM samochód ciężarowy
 MERCEDES (1978 r. prod.) samoza-
 ładowy z windą, kabina z 2-osobowym
 spaniem. Łomża, 160-933.

K-315

KUPIĘ WARTBURGA Combi 1.3.
 Białystok tel. 754-224, wew. 234.

K-303
 ZGINEŁA 4-miesięczna ruda
 suka, owczarek Colie. Łomża, tel.
 48-93, ul. Boczna 5.

K-304
 KUPIĘ samochód marki Golf. Tel.
 17-75-87.

K-291
 KUPIĘ PRZYCZEPKĘ Niewia-
 dowską. Łomża, tel. 66-27, do godz.
 16.00.

K-306
 SPRZEDAM DOM wolno stojący.
 Łomża, tel. 32-16.

K-307-o
 SPRZEDAM M-4 umeblowane.
 Łomża, tel. 27-22, do godz. 16.00.

K-308
 SPRZEDAM DOM na os. „Ma-
 ria”. Łomża, tel. 160-414.

K-310
 SPRZEDAM komfortowy dom z
 placem 1100 m. Łomża, tel. 41-58.

K-312
 BEZPOŚREDNI IMPORTER po-
 leca piany poliuretanowe, silikony
 impregnat do drewna Pinotex „Se-
 lena” Białystok, ul. Wczasowa 3, tel.
 431-682.

K-311
 WYNAJMĘ LOKAL o pow. 52
 m kw. z telefonem nadający się na
 hurtownię. Piątnica, tel. 17-64-48.

K-316
 SPRZEDAM Tatrę 815 S3. Piąt-
 nica, ul. Stawiskowska 28a, tel.
 17-64-92.

K-318
 SPRZEDAM DOM w stanie suro-
 wym. Łomża, tel. 168-606.

K-319
 SPRZEDAM samochód Nissan-
 -Sunny (1990 r.) Łomża, tel. 168-606.

K-319
 SPRZEDAM Ładę 2107 (1986 r.)
 Łomża, ul. Berlinga 12/63.

K-310
 PRZEDSIĘBIORSTWO THE
 WORLD wynajmie ogrzewany ga-
 raż z wygodnym wjazdem, cena 800
 tys. Łomża, tel. 30-96.

K-321
 SPRZEDAM Poloneza (X.1990 r.)
 przebieg 28 tys., czerwony. Łomża,
 tel. 59-85, od 8-18.

K-322
 SPRZEDAM lub zamienię Wołgę
 (1988 r.) na mniejszy. Łomża, tel.
 160-678.

K-323
 PRACOWNIA PROJEKTOWA -
 projekty architektoniczno-konstruk-
 cyjne (typowe). Łomża, Senatorska
 8, tel. 67-48.

K-324
 SPRZEDAM DOM wolno stojący.
 Łomża, Wyzwolenia 27, tel. 42-13.

K-325

GABINET GINEKOLOGICZNY
 - Ostrołęka, ul. Bogusławskiego 6,
 poniedziałki, środy, piątki, 17.00-
 -18.00.

K-335-o
 CHCESZ PRZESTAĆ PALIĆ,
 chcesz przestać pić, chcesz schud-
 nąć, chcesz wyzdrowieć, przyjdź do
 Instytutu Medycyny Naturalnej, 18-
 -400 Łomża, ul. Polowa 45 (NOT),
 tel. 64-78. Pierwsza sobota, trzeci
 piątek w każdym miesiącu bezpłatne
 porady.

Fakt.
 OKAZYJNIE sprzedam 126 Bis
 (1990). Kucze Małe 6, k./Jedwabnego.

K-341
 VIDEOFILMOWANIE, cyklo-
 nowanie. Łomża, tel. 160-066.

K-326-o
 SPRZEDAM M-2. Łomża, tel.
 169-273.

K-327
 MATERACE NIEMIECKIE,
 łóżka. Łomża, tel. 52-60.

K-329
 SPRZEDAM tanio Fiat 125p
 (1977), nadwozie (1986). Łomża tel.
 160-474.

K-328
 SPRZEDAM ciągnik „Ursus” C-
 -360 (1979 r.). Kołaki Kościelne,
 Kossaki Borowe 29, Lucjan Grodzki.

K-331
 SPRZEDAM C-330. Marek Kra-
 jewski, Rogienice Wielkie.

K-330
 NAPRAWA I SPRZEDAŻ sprzętu
 używanego: pralki, lodówki, zamra-
 żarki itp. Łomża, Konstytucji 3 Maja
 2, tel. 168-238, wew. 22.

K-333
 AUTO-KOMIS Prowadzi skup i
 sprzedaż samochodów powypadko-
 wych, podzespołów i części. Piątnica,
 ul. Stawiskowska 16, tel. 17-64-67.

K-334
 MALUCHA (1989 r.) sprzedam.
 Zambrów, 37-61.

K-338
 SPRZEDAM Audi 5000, rok prod.
 1982, poj. 2000 turbo Diesel. Łomża,
 tel. 47-25.

K-339
 SPRZEDAM DOM - Łomża, ul.
 Łukasińskiego 61.

K-332
 SPRZEDAM ladę chłodniczą i
 frytkownicę. Kupię miazarkę do
 ciasta. Tel. 58-49, 24-80.

K-340
 SPRZEDAM Ładę 2107 (rok
 1989), poj. 1500. Łomża, tel. 23-
 -45.

K-342
 (OGŁOSZENIA DROBNE „Kon-
 taktów” przez miesiąc znajdują
 się w komputerowym banku In-
 formacji Handlowo-Usługowej, tel.
 957.)

Wyrazy głębokiego współczucia
 Kol. DANUCIE ŻUKOWSKIEJ
 z powodu tragicznej śmierci
MĘŻA
 składają współpracownicy
 z Urzędu Rejonowego w Łomży.

K-313

Wyrazy szczerzego współczucia
 Lek.med. TERESIE RUTKOWSKIEJ
 z powodu śmierci
OJCA
 składają koleżanki Bakteriologii
 WSSE w Łomży.

K-336

KONTAKTY Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43, 42-44, 57-11.
 Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
 Władysław Tocki (redaktor naczelny).
 Stałe współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
 Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich.
 Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonania skrótów.
 Wydawca: „Gratis” - Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.
 Skład: AUH „Prima” ul. Sienkiewicza 3, Białystok, tel. 435-525.
 Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.
 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43.
 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Słownik polityczny

OAZA – miejsce zapewniające poczucie normalności w nienormalnym otoczeniu. Np.: parę drzew i studnia na pustyni, dom wariatów w Polsce, itp.

OBCHODY – uroczyste wojskowo-religijne rozdrapywanie ran narodowych, czyli coś pośredniego między musztrą a stypą.

OBCOKRAJOWIEC – element w najwyższym stopniu niepożądany. Pożądane są jedynie jego pieniądze, które najlepiej, gdyby zostawił i przestał się nimi interesować.

OBDARTUS – styl w modzie wykreowany przez dyktatorów rumuńskich.

OBDUKCJA – urzędowe oglądanie siniaków na tyłku.

OBELGA – prawda powiedziana głośniejszym niż szeptem.

OBELISK – betonowy zwzód ku czci.

OBEZWŁADNIENIE – unieszkodliwienie przeciwnika politycznego, polegające na dotarciu do jego teczki.

OBFITOŚĆ – główna cech charakteryzująca polskie partie polityczne. Mamy ich więcej niż cała reszta Europy.

OBIAD – trzydaniowy, obfity posiłek, jaki w stołówce Belwederu można nabyć za równowartość paczki papierosów.

OBIEKTCJE – uczucie ogarniające 99 procent Polaków po usłyszeniu stwierdzenia, że Polska leży w Europie.

OBIEKT – obywatel z punktu widzenia tajnej policji.

OBIETNICA – przyrzeczenie działań, które i tak są niewykonalne, czyli najtańszy prezent, jaki polityk może dać wyborcom.

OBLATYWACZ – polityk krążący po prowincji i rozsiewający tam obietnice.



© Romanowski

Z MYŚLENIA

ZAKAZANE MARZENIA

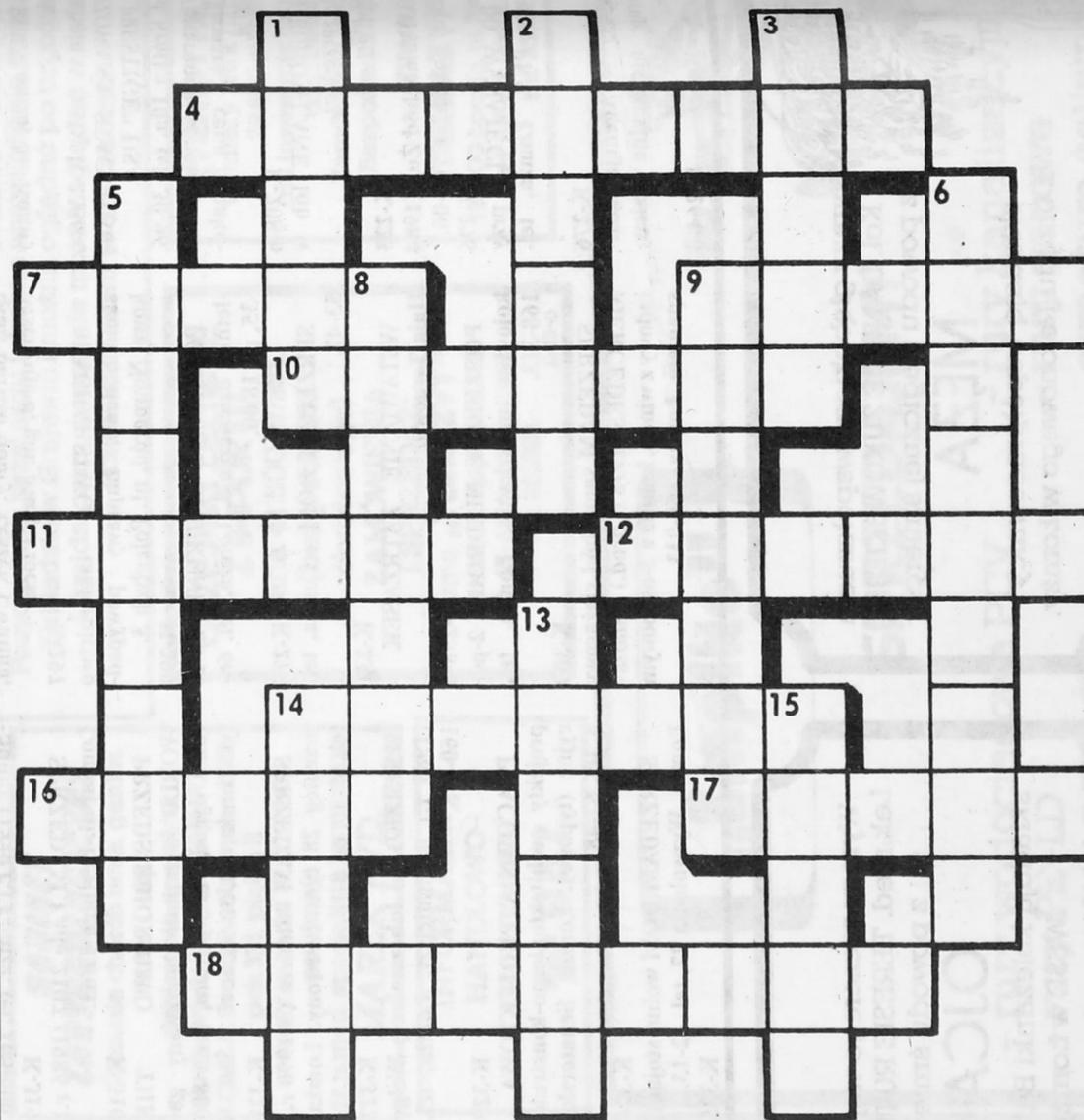
Spełnienie marzeń bywa frustrujące, zaraz bowiem chce się czegoś więcej. Szczególnie, gdy są to tzw. zwyczajne marzenia, np. żeby można było kupić każdą rzecz potrzebną na codzień. Bliscy jesteśmy tego, sklepy są pełne i jest ich coraz więcej. Żeby kupować trzeba jednak mieć pieniądze. To rodzi następne marzenie: o zarabianiu. I dalej: zdobyciu zajęcia dającego pieniądze, czyli o pracy. Szukając jej, musimy zadać sobie pytanie: co mogę robić, co potrafię, jak jestem przygotowany, wyuczony, wykształcony? Innymi słowy to, jakie mam dzisiaj możliwości spełnienia najzwyklejszych marzeń zależy od tego, co działo się ze mną dotąd, od mojej przeszłości. A to już nie tylko moja sprawa.

Szanse, nawet dla geniuszy, stwarza zbiorowość, w której się żyje, czego przykładem będą losy wybitnego talentu matematycznego z łomżyńskiego liceum, Jacka Pliszki, który oby mógł dobrze myśleć o tym, jak rodzinne miasto mu pomogło.

Kiedy dla dzisiejszych nastolatków początek lat 90. stanie się przeszłością, co oni wszyscy będą mogli sądzić o szansach, jakie im daliśmy? A przecież i ich marzenia nie ograniczają się do tysiąca i jednego drobiazgu. Czy dojdą do wniosku, że roztrwoniliśmy nie tylko własny dorobek, ale i ich możliwości, a robiąc pozorne oszczędności na edukacji i zdrowiu postąpiliśmy jak głupcy?

Niektóre rodzaje głupoty mają zbrodnicze skutki. A marzenia? Zakazane? Tego nie udało się jeszcze nikomu zrobić. Ale można je okaleczyć, zepchnąć do piekła wątplenia.

HENRYK GAŁA



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) wygrana na loterii, 7) rasa psa myśliwskiego, 9) donosiciel, 10) podwórkowy odkurzacz, 11) samiec gęsi, 12) towarzyszy przy przeziębieniu, 14) pozostałość, 16) odprowadza zanieczyszczenia, 17) siły zbrojne państwa, 18) ostatki.

PIONOWO: 1) diabeł, 2) bratanek znad Dunaju, 3) wiąz szypułkowy, 5) brzmie w trzcinie, 6) człowiek żyjący w odosobnieniu, 8) uchwyt, 9) niezbędna na drugie śniadanie, 13) miejsce egzekucji, 14) 2:2, 15) uzdrowisko szwajcarskie w Alpach. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

NAGRODY:

zegarek oraz
książki

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 4

Przysłowie: „Podróż lubi
towarzyszy”.

Nagrody wylosowali: **DANUTA KRAJEWSKA** z Zambrowa – zegarek; książki: **DANUTA MAKOWSKA** z Downar, **GRAZYNA MALINOWSKA** z Surat, **ANDRZEJ OSTROWSKI** ze Szczuczyna, **MIECZYSLAW PŁOŃSKI** z Lewickich, **WALENTYNA SARNACKA** z Zambrowa, **TOMASZ SIENIAWSKI** z Łomży, **DARIUSZ SZUDRAWSKI** z Łomży, **WIESŁAWA ŚWIDERSKA** z Podgórze, **TADEUSZ WICZOLEK** z Łomży i **ARKADIUSZ ZIEJA** z Cedrów.

Gratulujemy. Po odbiór nagrody rzeczowej zapraszamy do redakcji, książki wysyłamy pocztą.

